WTOREK, 21 PAŹDZIERNIKA 2025 r.
cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXIV
Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 42 (1746)

ISSN 1232-4035

Komendant Ryszka opuszcza Bosacką

STRONA 3

Premier Tusk obiecał 500 miejsc pracy na Łąkowej

FOT. OOL

W halach po Rafako ma ruszyć produkcja pojazdów Jelcza. Donald Tusk w Raciborzu zapowiada, że pracę znajdzie tu ponad pół tysiąca osób. Spółka RFK powstała w miejsce Rafako, ma wejść w łańcuch dostaw dla przemysłu zbrojeniowego. Kiedy do tego dojdzie piszemy na stronie 4.

Festiwal Perspektyw 2025

Jakże ważna decyzja w życiu

STRONY 9 i 11

Fetor z oczyszczalni w Rudach zmorą mieszkańców

STRONA 17

Piękne święto Budowlanki

Strona 20

Na zdj. Antonina Weidner

STR. 19

125 LAT SZKOŁY W STUDZIENNEJ

Zapadł wyrok za przestępstwo seksualne w Kuźni

STRONA 3

REKLAMA

Wyjazd do lekarza to wyzwanie dla sióstr Kocur

STRONA 14

eprasa.pl 053840534d

Wysokie koszty utrzymania władz Rafametu. Minister Balczun: „To pytanie zawsze się pojawia”

Nowiny.pl zapytały ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna o koszty utrzymania władz w spółce Rafamet w Kuźni Raciborskiej, która pozostaje w sanacji. Według naszych ustaleń, miesięczne wydatki na organy spółki i zarządcę sanacyjnego sięgają 250 tys. zł.

Pytanie o koszty w Rafamecie

Podczas rozmowy z portalem Nowiny.pl minister aktywów państwowych Wojciech Balczun został zapytany o wysokie koszty funkcjonowania organów Rafametu – spółki, która znajduje się w sanacji. W firmie działa sześcioosobowa rada nadzorcza, w spółce zależnej czteroosobowa, do tego zarząd i zarządca sanacyjny. Łącznie miesięczne koszty utrzymania tych organów wynoszą około 250 tys. zł.

– No cóż, to pytanie zawsze się pojawia i to jest kwestia tego przede wszystkim, jak te organa korporacyjne są skonstruowane pod względem kompetencyjnym. Bardzo często jest też tak, że w spółkach trudnych, wymagających działań restrukturyzacyjnych, czy sanacji, czy wyprowadzenia z kłopotów, potrzebne są zróżnicowane kompetencje i na poziomie zarządu, ale też na poziomie nadzoru – mówi Nowinom Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych.

Minister: potrzebne są zróżnicowane kompetencje

Minister dodał, że w resorcie trwają prace nad ujednoliceniem zasad oceny kompetencji członków organów nadzorczych.

– W tym zakresie to też jest jeden z naszych milestone'ów (kamieni milowych – red.), które mamy w Ministerstwie Aktywów Państwowych, żeby te macierze kompetencyjne były, że tak powiem, umasowione w większości podmiotów – zaznaczył.

„To trzeba racjonalizować”

Z ministrem Wojciechem Balczunem rozmawialiśmy o sytuacji Rafametu i JSW, 14.10.2025 r. *FOT. OQL*

Jak dodał, w spółkach nadzorowanych przez agencję występują przypadki nadmiernie rozbudowanych organów nadzorczych.

– Była spółka, która praktycznie nie prowadzi żadnej działalności, dysponuje majątkiem, który dzierżawi, a rada nadzorcza miała 11 osób i od zawsze tak było. Więc to są rzeczy, które z całą pewnością trzeba racjonalizować – zaznaczył.

(Żet)

BURMISTRZ RYDUŁTÓW PODAŁ DATĘ UKOŃCZENIA RDRP OD STRONY RACIBORZA

To nawet 10 lat

Włodarz miasta, przez które droga regionalna Racibórz-Pszczyna przejdzie prędzej niż planowany jest odcinek Racibórz-Rzuchów, ocenił ile zajmie finalizacja nowej trasy wojewódzkiej.

Dziennik Zachodni rozmawiał o kontynuacji budowy Regionalnej Drogi Racibórz-Pszczyna z burmistrzem Rydułtów Marcinem Połomskim. Ten powiedział gazecie, że „odcinek raciborski może być ukończony dopiero nawet za dziesięć lat”. – Jeśli chodzi o etap pierwszy RDRP, który zaczyna się od ulicy Piaskowej w Raciborzu i kończy na drodze wojewódzkiej 923, trwają uzgodnienia z PKP dotyczące likwidacji linii kolejowej 176 Racibórz – Markowice – Olza. Dokumentacja projektowa została przygotowana już w 2020 roku. Czas budowy będzie zależał od PKP oraz pieniędzy, którymi będzie dysponowało Województwo Śląskie – oznajmił Połomski w Dzienniku Zachodnim. Część rydułtowska ma uzyskać wniosek o wydaniu decyzji dotyczącej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej (ZRID) we wrześniu 2026 roku.

(Red)

Czesi połączą Racibórz ze stolicą

Od 14 grudnia 2025 roku Racibórz znajdzie się na trasie międzynarodowych połączeń kolejowych obsługiwanych przez czeskiego przewoźnika RegioJet. Pociągi w barwach tej firmy będą kursować pomiędzy Warszawą a Pragą, zatrzymując się m.in. w Raciborzu, Gliwicach i Bohumínie.

Nowe połączenie przez Racibórz

Zgodnie z ogłoszonym rozkładem jazdy, pociąg RegioJet 1005 wyruszy z Pragi o 9:21, a do Raciborza dotrze o 14:07. W kierunku przeciwnym, z Warszawy do Pragi, skład RegioJet 1014 wyjedzie ze stolicy Polski o 9:01 i przyjedzie do Raciborza o 13:13.

Trasa będzie przebiegać m.in. przez Gliwice, Tarnowskie Góry, Pyrzowice, Zawiercie, Ostravę i Olomouc. Dla Raciborza to kolejne międzynarodowe połączenie kolejowe – tym razem obsługiwane przez prywatnego przewoźnika, który od lat działa na czeskim rynku.

Firma rozpoczęła we wrześniu jazdy pilotażowe na wybranych trasach, a regularny rozkład wejdzie w życie 14 grudnia 2025 roku. Do końca marca 2026 potrwa faza testowa, w trakcie której przewoźnik będzie szkolił nawet 300 nowych pracowników RegioJet PL.

(żet)

Jak wygląda siatka z Raciborza dziś (wg rozkładu PKP PLK, stan 4.10.2025)

- Warszawa – poranny IC „Skarbek” (odjazd ok. 4:27/4:41) przez Gliwice–Katowice oraz wieczorny IC „Polonia” (17:50) z dojazdem do Warszawy Centralnej 21:45, Wschodniej 21:56.
- Wiedeń / Czechy – pociągi kategorii IC/EC przez Chałupki–Bohumín–Ostravę: m.in. EC/IC „Moravia” 6:10, EC/IC „Danubius” 8:02, IC/EC „Polonia” 10:09 (Wien Hbf ok. 11:49–13:49 – zależnie od dnia).
- Katowice / Górny Śląsk – liczne kursy Kolei Śląskich (S7, S78) przez Rybnik–Mikołów–Katowice (od rana do późnego wieczora).
- Opole – Wrocław – POLREGIO bezpośrednio do Opola i Wrocławia Gł. (m.in. 6:11; 7:03; 11:09; 13:36; 15:23; 17:09; 18:17; 19:39).
- Chałupki / granica – KŚ S78 do Chałupek (i przesiadki na Czechy), w ciągu dnia co kilka godzin.

Wejście RegioJet uzupełni tę siatkę o regularne, międzynarodowe połączenia Racibórz – Ostrawa – Praga oraz dodatkową ofertę Racibórz – Warszawa.

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Kieszeń podatnika

Minęło siedem dni, a ja w tym czasie wziąłem udział w czterech imprezach celebrujących raciborskie środowisko oświatowe. Dzień Edukacji Narodowej – miejski i powiatowy, święto szkoły w Studziennej, zacny jubileusz Budowlanki-Gastronomika i wreszcie sobotnie obchody 80-lecia raciborskiego ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego w randze imprezy wojewódzkiej. Dopiero na święcie związkowców dało się słyszeć o problemach oświaty i powiedział o nich słynny lider ZNP, Sławomir Broniarz. Stanowczo stwierdził, że obecna sieć placówek oświatowych – mówimy o skali krajowej, jest nie do utrzymania wobec, jak powiedział – katastrofy demograficznej. Dzieci jest za mało w stosunku do przygotowanej dla nich bazy jak i kadry nauczycielskiej. Potrzebne jest zaciskanie pasa w placówkach oświatowych. Wskazuje na to także izba gospodarcza z Raciborza. Robi to, bo prezydent Jacek Wojciechowicz poprosi na najbliższej sesji, by radni podwyższyli podatek od nieruchomości. Żeby pieniędzy w miejskiej kasie było więcej na potrzeby m.in. oświatowe. Czy w kieszeniach podatników słychać jeszcze brzęk monet i szelest banknotów? Niedawno trzeba było głębiej sięgnąć do nich, by opłacić drożejący wywóz śmieci. Choć z magistratu płynie przekaz, że samorząd oszczędza, to na razie stosowana jest metoda: kto da więcej?

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

Prezydent Miasta Raciborza informuje, że z dniem 1.07.2025 r. można uzyskać **DOFINANSOWANIE DO WYMIANY STARYCH ŹRÓDEŁ CIEPŁA NA EKOLOGICZNE ORAZ DO DOCIEPLENIA ŚCIAN, DACHÓW I STROPODACHÓW BUDYNKÓW MIESZKALNYCH** w ramach Programu ograniczenia niskiej emisji w Mieście Racibórz na lata 2023 – 2028 realizowane w budynkach/lokalach mieszkalnych. Szczegółowe zasady i kryteria przyznawania dotacji zostały opublikowane na stronie Urzędu Miasta Racibórz. Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Miasta Racibórz, pokój numer 202, oraz pod numerem telefonu 32 755 07 68.

eprasa.pl 053840534d

Zapadł wyrok za przestępstwo seksualne wobec dziewczynki, która nie miała nawet 15 lat

31-latek z Raciborza, który w sierpniu dopuścił się przestępstwa seksualnego wobec dziewczynki poznanej w internecie, został skazany na 5 lat więzienia. Wyrok, ogłoszony w ubiegłym tygodniu, nie jest prawomocny.

Zapadł wyrok w głośnej sprawie

Śledczy ustalili, że mężczyzna utrzymywał z dzieckiem kontakt online, składając jej niestosowne propozycje. Ostatecznie namówił dziewczynkę do spotkania w Kuźni Raciborskiej, gdzie – według ustaleń – doszło do czynności o charakterze seksualnym wobec małoletniej.

Zachowanie mężczyzny zwróciło uwagę świadka, którego reakcja przerwała dalszy rozwój sytuacji. Świadek spłoszył sprawcę, a policjanci jeszcze tego samego dnia zatrzymali 31-latka.

Jak doszło do zatrzymania

Do działań policji doprowadziło zgłoszenie ojca dziewczynki, który poinformował raciborską komendę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę swojej małoletniej córki. Jak wynika z ustaleń śledczych, mężczyzna podstępem nakłonił dziewczynkę, by weszła z nim do publicznej toalety, gdzie doszło do przestępstwa.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 31-latkowi zarzutów, a następnie skierowanie aktu oskarżenia do sądu.

Policja apeluje do rodziców

Raciborska komenda przypomina o konieczności rozmów z dziećmi na temat bezpieczeństwa w internecie.

– Otwarty dialog oraz szybka reakcja na niepokojące sygnały mogą zapobiec tragedii. Rozmawiajmy z dziećmi o bezpieczeństwie online, uczmy je ostrożności w kontaktach z osobami poznanymi w sieci oraz tłumaczmy, że nie wolno podawać swoich danych, wysyłać zdjęć ani umawiać się na spotkania z nieznajomymi – informuje Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu. **(żet)**

Sąd w Raciborzu ogłosił wyrok w sprawie 31-letniego mężczyzny, który w sierpniu dopuścił się przestępstwa wobec dziewczynki poznanej w internecie

NOWY SZEF GARNIZONU NA BOSACKIEJ

Przybył z Jastrzębia-Zdroju

W Komendzie Powiatowej Policji w Raciborzu odbyła się uroczysta zbiórka z okazji przekazania obowiązków komendanta. Podinsp. Marek Ryszka przekazał kierowanie jednostką mł. insp. Tomaszowi Hynkowi.

UROCZYSTE PRZEKAZANIE OBOWIĄZKÓW

W Komendzie Powiatowej Policji w Raciborzu odbyła się uroczysta zbiórka z okazji zmiany na stanowisku Komendanta Powiatowego Policji. Dotychczasowy komendant, podinspektor Marek Ryszka, przekazał kierowanie jednostką młodszemu inspektorowi Tomaszowi Hynkowi.

W ceremonii uczestniczył zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach inspektor Jacek Stelmach, który przewodniczył uroczystości przekazania obowiązków. Na wydarzeniu obecni byli także przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, wymiaru sprawiedliwości oraz funkcjonariusze raciborskiej jednostki.

Uroczystość rozpoczęła się od złożenia meldunku zastępcy komendanta wojewódzkiego, po czym zaprezentowano przebieg służby nowego komendanta. Następnie odbyły się przemówienia okolicznościowe, w których dziękowano za dotychczasową współpracę i życzono powodzenia w dalszej służbie.

PODZIĘKOWANIA I POŻEGNANIE PODINSP. MARKA RYSZKI

Jako pierwszy głos zabrał inspektor Jacek Stelmach, który podziękował podinsp. Markowi Ryszce za zaangażowanie i skuteczne kierowanie raciborską jednostką. Nowemu komendantowi życzył sukcesów oraz satysfakcji z pełnionej funkcji.

Słowa uznania i życzenia przekazał również zastępca Prezydenta Miasta Racibórz Michał Kuliga, który w imieniu samorządu podkreślił znaczenie dobrej współpracy policji z władzami lokalnymi.

W ciepłych słowach pożegnał się także podinsp. Marek Ryszka, dziękując za cztery lata wspólnej służby i współpracy. Jak zaznaczył, czas spędzony w Raciborzu będzie wspominał z ogromnym sentymentem i dumą, podkreślając, że to okres pełen wyzwań, ale i satysfakcji z dobrze wykonanej pracy.

Jak wynika z naszych ustaleń, podinsp. Marek Ryszka pokieruje teraz Komendą Miejską Policji w Żorach.

TOMASZ HYNEK NOWYM KOMENDANTEM

W poniedziałek (13.10.) mł. insp. Tomasz Hynek objął obowiązki Komendanta Powiatowego Policji w Raciborzu. Nowy komendant urodził się w 1979 roku w Wodzisławiu Śląskim. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Katowicach oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Ukończył także aplikację radcowską. Służbę w policji rozpoczął w 1998 roku w komendzie w Rybniku, gdzie pracował m.in. w pionie prewencji i kryminalnym, obejmując kolejne stanowiska kierownicze. W 2022 roku został Komendantem Miejskim Policji w Jastrzębiu-Zdroju.

Odznaczony Brązową Odznaką „Zasłużony Policjant" oraz Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę.

Nowy komendant podkreślił, że priorytetem jego działań będzie utrzymanie wysokiego poziomu bezpieczeństwa w powiecie oraz dalsze wzmacnianie współpracy z samorządami, instytucjami i mieszkańcami regionu. **(sqx)**

NA PODWALU POTRĄCIŁA ROWERZYSTĘ

Ten złamał nogę

Na ulicy Podwale w Raciborzu doszło do potrącenia 52-letniego rowerzysty przez kierującą samochodem marki kia. Mężczyzna trafił do szpitala z urazem nogi.

Z komunikatu Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu wynika, że do zdarzenia doszło w czwartek (16.10.) około godziny 18.00. Policjanci z raciborskiej drogówki ustalili, że 36-letnia kierująca samochodem marki kia, wykonując manewr zmiany pasa ruchu na ulicy Podwale, nie zachowała należytej ostrożności i doprowadziła do potrącenia prawidłowo jadącego 52-letniego rowerzysty.

W wyniku zdarzenia cyklista doznał urazu nogi i został przewieziony do szpitala. Funkcjonariusze prowadzą postępowanie, które ma ustalić dokładne okoliczności tego zdarzenia. **(żet)**

Drogówka ratowała zabłąkane owieczki

Nietypową interwencję przeprowadzili funkcjonariusze z raciborskiej drogówki – tym razem pomogli nie kierowcom, lecz… owcom, które wyszły na ulicę.

Policja w Raciborzu informuje o nietypowej sytuacji. Funkcjonariusze pomogli zagubionym owcom

Interwencja na Pogrzebieńskiej

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (15.10.). Podczas patrolu ulicy Pogrzebieńskiej policjanci zauważyli kilka owiec spacerujących po jezdni i chodniku. Zwierzęta poruszały się bez opieki, co – jak wynika z komunikatu Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu – mogło stwarzać zagrożenie zarówno dla nich, jak i dla uczestników ruchu drogowego.

Zwierzęta zeszły z drogi

Policjanci zatrzymali radiowóz i zabezpieczyli odcinek ulicy, by nikt nie wjechał w pobliże zwierząt. Następnie sprowadzili owce z jezdni na pobliską trawę, gdzie czekały na przyjazd właściciela. Z komunikatu raciborskiej komendy wynika, że po krótkim czasie mężczyzna pojawił się na miejscu i przejął swoje zwierzęta pod opiekę. **(żet)**

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Jedyny w pełni niezależny Zakład Pogrzebowy w Raciborzu

www.pogrzeby-pientka.pl

Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta

Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)

Kontakt całodobowy: 32 419 83 49 oraz 692 377 976

eprasa.pl 053840534d

W halach po Rafako ruszy produkcja pojazdów Jelcza. Donald Tusk w Raciborzu zapowiada, że pracę znajdzie ponad 500 osób

W Raciborzu premier Donald Tusk uczestniczył w podpisaniu listu intencyjnego, który ma otworzyć nowy rozdział w historii dawnego Rafako. Spółka RFK ma wejść w łańcuch dostaw dla przemysłu zbrojeniowego, zastępując profil energetyczny działalnością związaną z obronnością.

Tusk w dawnej rajfakowskiej hali z pracownikami RFK. *FOT. OQL (2)*

Rafako na nowo w centrum uwagi Donalda Tuska

14 października 2025 r. w Raciborzu spotkali się przedstawiciele państwowych spółek – Agencji Rozwoju Przemysłu, Polskiej Grupy Zbrojeniowej, Jelcza oraz RFK. W efekcie podpisano list intencyjny, który ma włączyć RFK Sp. z o.o. w łańcuch dostaw dla przemysłu zbrojeniowego, co finalnie ma doprowadzić do wznowienia działalności produkcyjnej na terenie dawnego Rafako. Rangę wydarzenia podniosła wizyta premiera Donalda Tuska, dla którego przyszłość Rafako jest swego rodzaju testem na wiarygodność. W przeszłości Donald Tusk, jeszcze jako lider opozycji, wzywał rząd PiS do podjęcia działań zmierzających do ratowania Rafako.

Premier Donald Tusk w Raciborzu poinformował, że w mieście ruszy produkcja Jelcza, który z punktu widzenia Wojska Polskiego jest niezbędny. – Na tych platformach, samochodach, podwoziach będą rakiety i radary, przede wszystkim myślimy tu o programie „Narew" – mówił. Program „Narew" jest elementem polskiej strategii obrony powietrznej, skoncentrowanym na budowie nowoczesnego systemu ochrony przed zagrożeniami z powietrza. – Ponad 500 osób powinno znaleźć tu pracę – zapowiedział.

Przypomniał rok 2012, kiedy – jak mówił – ratowano Jelcza w podobny sposób przed zniknięciem z mapy polskiego przemysłu.

Wskazał, że chodzi przede wszystkim o ratowanie tego miejsca i inwestowanie w nie. – To nie żadna darowizna, ale bardzo dobry, przemyślany program, program biznesowy. Te przedsięwzięcia będą przedsięwzięciami, które przynoszą zysk, pieniądze, to będą przedsięwzięcia, które wpływają bezpośrednio na polskie bezpieczeństwo – podkreślał.

Premier Donald Tusk zaznaczył, że z jednej strony Jelcz ratuje produkcję w Raciborzu, ale i Racibórz ratuje Jelcza, który powinien produkować więcej niż obecnie jest w stanie. – Z naszego punktu widzenia te setki tysięcy złotych zainwestowane w różne komponenty tego przedsięwzięcia miały na celu rozpoczęcie produkcji, która w finale będzie korzystna również dla lokalnej społeczności – dodał.

Podkreślił, że zależało mu, aby firmy świadczące różne usługi w Raciborzu i okolicy miały swój udział w przedsięwzięciu, tak aby biznes był udziałem wspólnoty. – Dobrze być w miejscu, w którym ludzie usłyszeli „uratujemy, co się da, produkcja nie zniknie". Naprawdę będzie znowu się działo, znowu będzie głośno – mówił. Wyraził radość, że dwa lata po jego wcześniejszej wizycie w Raciborzu może powiedzieć, że „udało się". – Myślę, że wszyscy, nie tylko w Raciborzu, będą z tego powodu bardzo zadowoleni – podsumował.

W spotkaniu uczestniczyli m.in.: starosta raciborski Grzegorz Swoboda, minister aktywów państwowych Wojciech Balczun i wojewoda śląski Marek Wójcik.

Kiedy to się stanie?

RFK już wykonało próbną produkcję komponentów do pojazdów Jelcza. Jednak na rozpoczęcie pełnoskalowej działalności trzeba będzie jeszcze poczekać. Premier Donald Tusk mówił o przełomie lat 2026 i 2027, kiedy to zakład ma działać „na full".

Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej, mówi, że terminy zależą również od tempa, w jakim syndyk zdoła przeprowadzić wycenę nieruchomości celem dzierżawy, a docelowo sprzedaży na rzecz Jelcza. PGZ liczy, że zajmie to około pół roku. Rok później będzie można rozpocząć produkcję na szerszą skalę.

Dla kogo będzie praca?

W jakich zawodach będzie rekrutować Jelcz? – Jesteśmy zainteresowani rozpoczęciem tutaj działalności w dwóch formach. Pierwsza to produkcja części, tak więc będziemy potrzebować pracowników związanych z obróbką części – ślusarzy, tokarzy, operatorów maszyn CNC, technologów, konstruktorów. Drugi rodzaj działalności to montaż – w tym zakresie będziemy potrzebować pracowników do linii montażowej – powiedział Nowinom Waldemar Markiewicz, prezes Jelcza.

Waldemar Markiewicz w rozmowie z Nowinami mówi, że spółka chciałaby opierać się na doświadczeniu byłych pracowników Rafako, tak, aby wykorzystać ich potencjał.

RFK, czyli wiarygodność Donalda Tuska

Na utworzenie spółki RFK gospodarującej na bazie majątku po upadłym Rafako można spojrzeć jako na chęć zachowania wiarygodności przez premiera Donalda Tuska i jego środowisko polityczne. Taki wariant był analizowany również w czasie rządów PiS, jednak ostatecznie nie zdecydowano się na jego wdrożenie. Pytania o przyszłość RFK Sp. z o.o. pozostają otwarte. Kolejne porozumienia i listy intencyjne zwiększają szanse na wznowienie produkcji przy Łąkowej 33 w Raciborzu, zwłaszcza teraz, gdy w przedsięwzięcie zaangażowano tak poważny podmiot jak Polska Grupa Zbrojeniowa. Pozostaje mieć nadzieję, że związanie losów tego, co zostało z Rafako, z bezpieczeństwem Polski, uczyni całe przedsięwzięcie odpornym na zawirowania polityczne.

Wojciech Żołneczko

eprasa.pl 053840534d

WWW.AGRONOWINY.PL

Agro NOWINY

SPECJALNY PORTAL DLA ROLNIKÓW I BRANŻY ROLNICZEJ

CZYTAJ NAS CODZIENNIE

- lokalna tematyka
- porady specjalistów
- tajemnice sukcesu największych gospodarstw
- innowacje w gospodarce rolnej
- przypomnienia ważnych terminów
- komunikaty urzędowe
- oferty firm z regionu

Jedyny regionalny portal dla rolników na granicy woj. śląskiego i opolskiego!

TERAZ NOWE STREFY INFORMACYJNE:

- AgroPatrol
- Wsparcie dla rolników
- Wydarzenia i dożynki

Więcej informacji znajdziesz w kwartalniku **AGRONOWINY** *(nakład 10 tys.)*

Napisz do nas!

- Redakcja: agro@nowiny.pl
- Promocja: reklama@nowiny.pl

Jesteśmy też na Agronowiny

AgroNowiny – najbogatsze źródło lokalnej informacji dla rolników i branży rolniczej

eprasa.pl 053840534d

Posłowie PiS pytają o spółkę RFK i zarobki członków jej zarządu. Wskazują, że wciąż nie zapłacono pracownikom dawnego Rafako

Posłowie z Raciborza – Michał Woś i Paweł Jabłoński napisali interpelacje do ministra aktywów państwowych.

Woś zgłasza dramatyczną sytuację byłych pracowników Rafako SA. – Rok od obietnic o miejscach pracy panuje cisza – podkreśla polityk PiS. Z kolei Paweł Jabłoński chce wiedzieć kiedy zostaną zrealizowane obietnice o uruchomieniu produkcji zbrojeniowej przy Łąkowej w Raciborzu i jak jest finansowana spółka RFK sp. z o.o. (sukcesor Rafako SA).

Posła Jabłońskiego interesuje stan zatrudnienia w spółce RFK

Paweł Jabłoński przytacza medialne doniesienia o jego zdaniem „rzekomym planie uratowania spółki Rafako SA przez rząd Donalda Tuska". – Premier sam zapewniał, że na ten cel zostanie przeznaczonych nawet 760 mln zł, a w zakładzie miałaby zostać uruchomiona produkcja zbrojeniowa – zaznacza poseł Prawa i Sprawiedliwości.

– Opowieści te kontynuowane są od wielu miesięcy – brak jednak jakichkolwiek konkretnych informacji na temat planu działania spółki RFK sp. z o.o., która przejęła zakład po Rafako SA – twierdzi Paweł Jabłoński.

Zażądał od ministra aktywów państwowych odpowiedzi na pytania:

- *Jakie środki zostały dotąd przekazane przez Skarb Państwa/ARP/inne spółki Skarbu Państwa lub ich podmioty zależne do RFK sp. z o.o.?*
- *Jakie są dalsze plany na funkcjonowanie tej spółki – i kiedy te plany zostaną zrealizowane?*
- *Ile wynosi miesięczne wynagrodzenie każdego z jej członków zarządu i rady nadzorczej?*
- *Ilu pracowników zatrudnia spółka?*

Tajemnica związana z działalnością przedsiębiorstwa

Ministerstwo Aktywów Państwowych wystąpiło do Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. (ARP), jednego z trzech wspólników RFK, z prośbą o przedstawienie informacji w zakresie pytań posła.

Z informacji, jakie uzyskano od ARP, wynika, że zagadnienia z interpelacji dotyczą obszarów związanych z prowadzoną w RFK polityką wynagrodzeń i zatrudnienia. Dotyczą również założeń do realizacji strategii biznesowej. Wszystko to objęte jest tajemnicą związaną z działalnością przedsiębiorstwa.

– Kwestie dotyczące miesięcznego wynagrodzenia członków zarządu i rady nadzorczej oraz pracowników zatrudnionych w RFK objęte są tajemnicą związaną z działalnością przedsiębiorstwa – podał z upoważnienia Ministra Aktywów Państwowych, Robert Kropiwnicki – sekretarz stanu.

Jego zdaniem ujawnienie danych mogłoby mieć wpływ na zdobycie przez konkurentów RFK niczym nieuzasadnionej przewagi konkurencyjnej nad spółką. W konsekwencji mogłoby to narazić ją na zmniejszenie liczby klientów, zmniejszenia zysków i prowadzić do naruszenia stabilności prowadzenia działalności gospodarczej.

– Nie jest możliwe przedstawienie szczegółowych informacji w zakresie oczekiwanym w interpelacji – odpowiedział Jabłońskiemu wiceminister Kropiwnicki.

RFK dokapitalizowano kwotą 27 milionów złotych

Posłowi podano, że w kwietniu 2025 r. zawarto umowę inwestycyjną pomiędzy ARP, Towarzystwem Finansowym Silesia Sp. z o.o. oraz Polimex Mostostal S.A. Jej celem jest przejęcie kluczowych aktywów i kompetencji Rafako S.A. w ramach wspólnego projektu inwestycyjnego. – Model ten zakłada rozwój działalności w sektorach energetyki oraz przemysłu obronnego – czytamy w odpowiedzi na interpelację.

ARP zbyła 2/3 udziałów w swojej spółce zależnej ARP Doradztwo Sp. z o.o. na rzecz Polimeksu i TFS (po 1/3 udziałów każdy).

W II kwartale 2025 r. nastąpiło dokapitalizowanie nowej spółki kwotą 27 mln zł, każdy z trzech wspólników wniósł po 9 mln zł.

Po podwyższeniu kapitału zakładowego i zmianie nazwy na RFK Sp. z o.o. Spółka rozpoczęła działania zmierzające do przejęcia istotnych aktywów i kompetencji Rafako.

Robert Kropiwnicki z MAP wskazał, że: Zaangażowanie ARP, TFS oraz Polimeksu w proces dzierżawy majątku Rafako stanowi istotny impuls rozwojowy dla regionu raciborskiego, wzmacniając lokalne łańcuchy dostaw i wspierając współpracujące przedsiębiorstwa. Działalność RFK w sektorach kolejowym i zbrojeniowym nie tylko przyczynia się do utrzymania miejsc pracy, ale również aktywizuje lokalnych dostawców i usługodawców, wpływając pozytywnie na konkurencyjność przemysłu Śląska.

Wiceminister podał ponadto, że zarząd RFK przeprowadził szereg spotkań z potencjalnymi partnerami biznesowymi. Najważniejsze rozmowy odbyły się z przedstawicielami firm z sektora zbrojeniowego i kolejowego.

– Na ten moment nie jest możliwe jednoznaczne wskazanie, który wariant współpracy ma szansę na przejście do fazy realizacji – rozmowy są w toku. Jednocześnie, nie czekając na te rozstrzygnięcia, Spółka już teraz aktywnie pozyskuje zlecenia z rynku na wykonanie różnego rodzaju konstrukcji stalowych – podsumował z upoważnienia Ministra Aktywów Państwowych, Robert Kropiwnicki sekretarz stanu.

Posłowie z Raciborza – Michał Woś i Paweł Jabłoński napisali interpelacje do ministra aktywów państwowych w sprawie zaległych wypłat dla byłych pracowników Rafako SA oraz działalności spółki RFK

Michał Woś twierdzi, że byłych rafakowców oszukano

Pytania do niego skierował również Michał Woś. Wskazał na dramatyczną sytuację około 600 byłych pracowników spółki RAFAKO SA w Raciborzu, którzy — mimo licznych zapewnień i publicznych deklaracji – wciąż nie otrzymali należnych wynagrodzeń za styczeń i luty 2025 roku.

Zdaniem posła Wosia pracownicy ci „zostali wprowadzeni w błąd i kolejny raz oszukani". – Publicznie zapewniano, że spółka RAFAKO nie upadnie, a następnie doprowadzono do jej faktycznego upadku. Ogłoszono utworzenie nowego podmiotu – RFK – który miał przejąć część majątku RAFAKO i zatrudnić jego dotychczasowych pracowników. Mimo tych obietnic, od blisko roku panuje całkowita cisza w sprawie zatrudnienia tych osób, a dotychczasowe działania wokół nowo tworzonego podmiotu RFK nie przyniosły żadnych realnych efektów w postaci przywrócenia miejsc pracy dla byłych pracowników RAFAKO – uważa Michał Woś.

Powołuje się na sprawozdanie finansowe RAFAKO SA za I kwartał 2025. – Wynika z niego, że spółka dysponowała wówczas blisko siedemnastoma milionami złotych środków pieniężnych i ich ekwiwalentów. Firma jednocześnie czerpie zyski z dzierżawy hal podmiotom zewnętrznym – poinformował Woś.

– Panuje cisza na temat dramatycznej sytuacji pracowników, a rząd przedstawia samo ogłoszenie utworzenia nowej spółki RFK jako swój sukces. W rzeczywistości nie przyniosło to żadnych realnych efektów — poza samym ogłoszeniem nic się nie dzieje, a byli pracownicy RAFAKO wciąż pozostają bez pracy i bez należnych im pieniędzy – nadmienił M. Woś.

Poseł spytał ministra aktywów państwowych czy rząd uznaje za dopuszczalne, że setki pracowników RAFAKO od miesięcy pozostają bez wypłaty należnych im wynagrodzeń?

– Dlaczego mimo wcześniejszych deklaracji i obietnic nie doszło do zatrudnienia byłych pracowników RAFAKO w nowej spółce RFK?

– Czy i kiedy zostaną wypłacone zaległe wynagrodzenia dla pracowników RAFAKO oraz kto poniesie odpowiedzialność za wielomiesięczne lekceważenie ich praw?

Poseł Prawa i Sprawiedliwości podkreślił, że sprawa dotyczy podstawowych praw obywateli i bezpieczeństwa socjalnego setek rodzin.

Robert Kropiwnicki – sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych otrzymał pytania 7 października. Termin na udzielenie odpowiedzi wydłużono.

(ma.w)

eprasa.pl 053840534d

nowiny.pl ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2025

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

MAMY 1400 UCZESTNIKÓW. DZIĘKUJEMY!

UWAGA! ZOSTAŁ TYDZIEŃ

na przejechanie tras, zdobycie medalu, nagród i tytułu Mistrza RowerON-u
Jeździmy do 26 października!

ROWERZYŚCI!

A jeśli nie zapisaliście się w tym roku do RowerON-u też możecie jeździć po naszych trasach.
Opisy aż 72 tras w regionie na www.roweron.pl

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku!
rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM, Racibórz 1217, BS RACIBÓRZ BANK SPÓŁDZIELCZY, TOKAI COBEX, dpd, JAJ-POL, neo Energy Group, Rybnik, MOSiR RYBNIK 50 lat

PARTNERZY

powiat raciborski, Silesia, PKS RACIBÓRZ, bruk, Capek, WYŻSZA SZKOŁA, soleo, PANAWIT, START BIKE, BOLERO, Sapryka, JADWIGA, Cake, CORELTB BUILDERS, 30 lat, POWIAT RYBNICKI, GLIWICE Przyszłość jest tu, Miasto Rydułtowy, Bielsko-Biała, POWIAT BIELSKI, Gmina Łyski, TAURUS, FACTORY GLIWICE, Happy Events

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl, nowiny RACIBORSKIE, nowiny WODZISŁAWSKIE, nowiny ŻORSKIE, nowiny JASTRZĘBSKIE, MAGAZYN RYBNICKI, Jastrzebie Online.pl, eŻORY, DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk, RV, TVS

eprasa.pl 053840534d

Izba gospodarcza zabrała głos w sprawie trudnej sytuacji finansowej Raciborza. Apeluje o niepodnoszenie podatków

Nowa prezeska Raciborskiej Izby Gospodarczej przesłała mediom stanowisko, w którym domaga się informacji jak doszło do jej zdaniem gigantycznego deficytu w kasie miejskiej. RIG jest przeciwny sięganiu przez magistrat do wyższych obciążeń podatkowych względem przedsiębiorców.

Oto treść komunikatu RIG, jaki trafił do redakcji Nowin:

Raciborska Izba Gospodarcza z uwagą przyjmuje informacje dotyczące trudnej sytuacji budżetowej Miasta Racibórz, wynikającej z ograniczonych możliwości dochodowych oraz rosnących kosztów utrzymania zadań publicznych. Zdajemy sobie sprawę, że w obecnych realiach konieczne może być podejmowanie trudnych decyzji, w tym dotyczących ograniczania wydatków czy weryfikacji poziomu lokalnych podatków i opłat.

Wyższe podatki jako jedyny ratunek?

Władze RIG pragną podkreślić, że transparentność jest podstawą budowania zaufania. Mieszkańcy i przedsiębiorcy muszą dokładnie wiedzieć, dlaczego Racibórz znalazł się w tak poważnej sytuacji kryzysowej. Oczekujemy, że władze miasta w pełni i jasno przedstawią mechanizmy, które doprowadziły do gigantycznego deficytu w kasie miejskiej.

Środowisko gospodarcze jest stanowczo przeciwne automatycznemu i nieuzasadnionemu podwyższaniu podatków i opłat lokalnych jako pierwszego, czy jedynego środka ratunkowego. Ewentualna podwyżka obciążeń musi być poprzedzona głębokimi i wymiernymi oszczędnościami.

Racjonalizacja kosztów w oparciu o demografię

Konieczne jest natychmiastowe podjęcie szeroko pojętej racjonalizacji kosztów miasta w obszarach, na które ma wpływ drastyczny i stały spadek liczby urodzeń, który musi być bezwzględnie wzięty pod uwagę podczas tworzenia planu naprawczego. Oszczędności z tytułu dopasowania struktur miasta do bieżących i prognozowanych potrzeb demograficznych powinny stanowić znaczącą część tego planu. W dobie cyfryzacji i powszechnej automatyzacji procesów administracyjnych należy pilnie zastanowić się nad efektywną reorganizacją biurokracji. Zachęcamy do analizy procesów i wskazania możliwości optymalizacji.

> *Konieczne jest natychmiastowe podjęcie szeroko pojętej racjonalizacji kosztów miasta*
>
> **PREZES CZYŻEWSKA**

Rola przedsiębiorców w planowaniu inwestycji

RIG przypomina, że każda szanująca się firma przed podjęciem inwestycji najpierw sprawdza jej rentowność, ryzyka oraz potencjalne koszty utrzymania. Apelujemy, aby inwestycje o znaczeniu strategicznym i wysokich kosztach utrzymania były konsultowane ze środowiskiem gospodarczym. Tylko profesjonalna analiza biznesowa, przeprowadzona z udziałem ekspertów, może uchronić miasto przed kolejnymi projektami generującymi straty.

Priorytetowe traktowanie lokalnego biznesu

Raciborska Izba Gospodarcza nie wyobraża sobie i nie wyraża zgody na sytuację, w której miasto, w obliczu kryzysu finansowego, zapomni o rozwijaniu i wspieraniu lokalnych przedsiębiorców.

To właśnie Raciborscy Przedsiębiorcy są najważniejszym płatnikiem podatków i opłat do kasy miejskiej, które w kluczowej mierze stanowią o dochodach budżetu. Firmy te nie tylko generują dochody z podatku od nieruchomości czy udziałów w podatku PIT i CIT, ale przede wszystkim tworzą i utrzymują miejsca pracy dla mieszkańców Raciborza, przyczyniając się do rozwoju lokalnej społeczności.

Odwaga i niezbędne decyzje

Wyrażając troskę o stabilność ekonomiczną Raciborza oraz warunki rozwoju lokalnych przedsiębiorstw Raciborska Izba Gospodarcza podkreśla, że działa nie tylko w interesie przedsiębiorców, ale przede wszystkim mieszkańców miasta. Jesteśmy gotowi do konstruktywnej współpracy i oferujemy swoją wiedzę oraz doświadczenie w celu wypracowania najskuteczniejszych rozwiązań. Oczekujemy, że władze miasta wykażą się odwagą w podjęciu trudnych, ale niezbędnych decyzji o oszczędnościach, zanim sięgną po środki obciążające mieszkańców i lokalny biznes.

Katarzyna Czyżewska – Prezes Zarządu RIG

(oprac. m)

REKLAMA

Nauka ma głos! Usłyszymy go w raciborskiej Strefie SOWA

Już 29 października Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA) po raz kolejny stanie się miejscem inspirujących spotkań z nauką i ludźmi, którzy ją tworzą. To doskonała okazja, by posłuchać fascynujących opowieści, zadać pytania i przekonać się, jak nauka wpływa na nasze codzienne życie.

Raciborska Strefa SOWA to lokalne centrum nauki, które powstało dzięki współpracy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Centrum Nauki Kopernik oraz Muzeum w Raciborzu. Mieści się w Szkole Podstawowej nr 18 przy ul. Ocickiej 52, gdzie codziennie inspiruje dzieci, młodzież i dorosłych do samodzielnego eksperymentowania.

Znajduje się tu wystawa z interaktywnymi eksponatami oraz Majsternia – przestrzeń pełna wyzwań konstruktorskich. Centrum Nauki Kopernik od początku jest partnerem merytorycznym Strefy i dzieli się z nią swoimi najlepszymi doświadczeniami wystawienniczymi i edukacyjnymi. Dzięki tej współpracy zespół animatorów z Raciborza tworzy oryginalne scenariusze zajęć, które z powodzeniem przyciągają mieszkańców miasta i okolic.

Nauka ma głos

SOWA w Raciborzu dołączyła właśnie do programu „Nauka ma głos" tworzonego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa i Centrum Nauki Kopernik. Odwiedzający mogą spotykać się z ekspertami, rozmawiać o ich badaniach i ważnych społecznie zjawiskach. SOWA staje się przestrzenią do dialogu, w której nauka pomaga rozwiewać wątpliwości, obalać mity i lepiej rozumieć procesy wpływające na nasze życie. Spotkania odbywają się w przyjaznej atmosferze, z otwartością na pytania i ciekawość uczestników. SOWA w Raciborzu łączy społeczność z naukowcami, pokazując, że nauka może być ciekawa i przystępna dla każdego.

Czyj głos usłyszymy?

Najbliższe spotkania w raciborskiej Strefie SOWA odbędą się 29 października, każde z nich potrwa ok. godziny. Będzie można w nich uczestniczyć o godzinie 10:00, 11:00 lub 12:00. Rozmowa z dr hab. Agnieszką Zagórską będzie okazją, by poznać proces powstawania nowych leków i zrozumieć, jak naukowcy przekuwają wyniki badań w terapie ratujące życie. Jaką drogę lek pokonuje zanim trafi do apteki? Ile trwa proces badań, testów i analiz prowadzonych przez zespoły naukowców na całym świecie? Jak rodzą się pomysły na nowe terapie? Ile prób, błędów i odkryć prowadzi do stworzenia skutecznego preparatu? Wszystkie te pytania będzie można zadać naukowczyni z Wydziału Farmaceutycznego Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zapisy na spotkania dla młodzieży 15+ oraz dorosłych prowadzi Strefa SOWA: biuro@sowa-raciborz.pl.

eprasa.pl 053840534d

FESTIWAL perspektyw 2025

22 października 2025
Arena Rafako w Raciborzu
start godzina 9:00

Jesteś uczniem klasy ósmej szkoły podstawowej? Jesteś nauczycielem?
Jesteś ciekawy jaką ofertę mają raciborskie placówki kształcenia technicznego i branżowego oraz licea?

Jeżeli chociaż na jedno z pytań odpowiedziałeś TAK, to zapraszamy na FESTIWAL PERSPEKTYW!

W PROGRAMIE:

• innowacyjne prace uczniów i absolwentów • interaktywne stoiska obsługiwane przez uczniów • ciekawe pomoce dydaktyczne • prezentacja nowoczesnych technologii pomocnych w nauce • atrakcyjna i dynamiczna prezentacja kierunków kształcenia • dobra zabawa i konkursy z nagrodami: odwiedź wszystkie stoiska, ułóż hasło i weź udział w konkursie!

PARTNERZY PROJEKTU:

nowiny.pl inspirat ON Czas na Zawodowców! | powiat raciborski zielona oaza kultur | Racibórz 1217 | cko okna | Racibórz OSiR

eprasa.pl 053840534d

Prezydent Wojciechowicz osobiście przekazał premierowi Tuskowi list w sprawie drogi Racibórz – Pszczyna

Włodarz miasta wykorzystał swoją znajomość z premierem, z którym w latach 90-tych aktywnie tworzył Kongres Liberalno-Demokratyczny. Donald Tusk poświęcił Jackowi Wojciechowiczowi kilkanaście minut ze swego czasu wizyty w Raciborzu. Tematem rozmowy była przyszłość połączenia miasta z autostradą przez Regionalną Drogę Racibórz-Pszczyna.

Nowiny: – Jak pan ocenia, z pozycji prezydenta miasta, wizytę premiera rządu Donalda Tuska i jego zapowiedź, że w nowym zakładzie przy ulicy Łąkowej znajdzie pracę pół tysiąca osób?

– Pamiętajmy, że rozwój przedsiębiorstwa to jest proces. On się w zasadzie już zaczął, ale będzie trwał przynajmniej przez rok, półtora roku. Tyle zajmie docelowo rozwój spółki RFK, do pełnego osiągnięcia tego docelowego zatrudnienia około 500 osób. To jest na pewno dobra wiadomość, bo taka liczba miejsc pracy to byłby znów, tak jak Rafako, największy pracodawca w mieście. Poza tym odbywałaby się tu produkcja, która jest bardzo potrzebna państwu. Ważne, że byłaby pewność jeśli chodzi o zbyt, bo mówimy o zamówieniach rządowych, a to jest inna sytuacja firma, która musi konkurować, walczyć na wolnym rynku, czysto komercyjnym, prywatnym. Myślę, że warto było czekać na taką wizytę premiera, aczkolwiek musimy jeszcze zaczekać i przyglądać się kiedy pojawią się te ostateczne efekty. Jeśli chodzi o mnie, to ja oczywiście w te zapowiedzi wierzę, bo skoro premier się osobiście angażuje, to na pewno nie po to, żeby to się miało nie udać. Tym bardziej, że towarzyszyli mu prezesi tych firm, które uczestniczyły w tym wydarzeniu w RFK. Oni potwierdzają chęć i wolę inwestowania właśnie w Raciborzu.

– Pan dobrze wie jako prezydent Raciborza, że wokół RFK powstałego po upadku Rafako panuje takie swoiste ciśnienie, także ze strony polityków opozycji z PiS, z licznymi pytaniami, a przede wszystkim jednym: kiedy w końcu spółka ruszy na dobre i przyjmie setki pracowników.

– Dlatego ranga wtorkowego wydarzenia potwierdza, że sprawa traktowana jest poważnie. Ważne jest również, że jest zabezpieczone na ten cel około 700 milionów ze strony Agencji Rozwoju Przemysłu i Ministerstwa Aktywów Państwowych. Do Raciborza przyjechali także pan minister oraz pan prezes agencji. Można zatem powiedzieć, że wszyscy najważniejsi ludzie, którzy decydują o tym procesie, byli dzisiaj w Raciborzu, potwierdzili te plany. Myślę, że tutaj nie powinno być żadnych wątpliwości i trzeba się z tego cieszyć, bo to z jednej strony będą nowe miejsca pracy w mieście, a z drugiej strony oczywiście pojawią się wpływy do miejskiego budżetu, który jak wiemy nie jest w najlepszej kondycji i dla nas fabryka taka jak RFK w tym wypadku czy Henkel, który też y budzi zainteresowanie różnych koncernów i mam nadzieję, że tam też się ta sytuacja ułoży, to powoduje, że i nasze patrzenie w przyszłość jest bardziej realne. Zresztą ja zapowiedziałem i mówiłem, że daję sobie dwa lata na to, żeby uporządkować miejskie finanse. Może będzie biedniej, może będzie trochę trudniej, ale za dwa lata będzie przynajmniej porządnie i będziemy bezpieczni, będziemy jako miasto po tej bezpiecznej stronie, wiedząc, że nie zagraża nam żaden kryzys i nie musimy brać żadnych kredytów.

Prezydentowi Raciborza udało się wykorzystać wizytę premiera Tuska do poruszenia tematu drogi Racibórz-Pszczyna

– Czyli teraz zaciskamy pasa po to, żeby za te dwa lata pojawiła się oczekiwana wypłata.

– No można tak ładnie, jak pan redaktor do rymu to powiedział, tak to właśnie określić.

– Czy była okazja na takie jakieś półprywatne spotkanie z panem Donaldem Tuskiem, bo panów łączy dosyć długoletnia znajomość gdzieś datująca się we wczesnych latach 90-tych ubiegłego wieku, kiedy obecny premier bywał w Raciborzu.

– Można tak to powiedzieć, a baza hotelowa w Raciborzu wtedy nie była najlepsza i premier sypiał w moim domu. Poza tym mi szczególnie chodziło o taką dłuższą rozmowę z Donaldem Tuskiem i tak, udało się zamienić z nim kilka zdań. Mimo tego, że spotkanie było tak zorganizowane że właściwie nie mieliśmy jako goście dostępu do pana premiera, ale mnie się udało niepostrzeżenie, że tak powiem, dostać do niego i miałem okazję na kilkunastominutową rozmowę z panem premierem. Cieszę się, bo mogłem poruszyć sprawę drogi Racibórz -Pszczyna, bo to było moim celem. Zatem nie chodziło o to, żeby sobie porozmawiać i przypomnieć jakieś dawne historie, tylko miałem przygotowane pismo i rozmawialiśmy o naszym problemie z tą drogą. Mam nadzieję, że to będzie skuteczne.

– Czyli pojawiła się szansa, że sprawa raciborskiej drogi blokowanej nieczynną linią kolejową na Dębiczu zyska jego osobiste zainteresowanie.

– Mam też taką nadzieję. Myślę, że jak już pan premier dostał pismo w tej w tej sprawie ode mnie, to będę miał okazję jakby drążyć temat i wtedy jakoś skutecznie doprowadzić do tego, że jednak PLK PKP podejmie stosowne decyzje. Na pewno byłoby z tym trudniej, gdyby tych kilkunastu minut dzisiaj się nie udało uzyskać. Mogę powiedzieć, że poza menadżerami, prezesami właściwie z całego tego grona zaproszonego tylko ja miałem okazję z premierem rozmawiać i poruszyć temat raciborskiego dostępu do autostrady A1. To jest dla nas rzecz priorytetowa.

– Można powiedzieć, że zadziałał „efekt Wojciechowicza", którego żaden inny tutaj lokalny polityk nie miałby w takiej sytuacji, bo nie jest panem i nie ma wspólnej przeszłości z premierem.

– Pewnie tak się stało. Nie każdy ma tę przyjemność, że premier zaczynając konferencję macha do niego, czyli do mnie ręką przed kamerami. Zawsze to miłe, ale też ważne, ale te sprawy są jakby z boku. Ważniejsze jest to, że była możliwość rozmowy i przekonywania w sprawach merytorycznych, w interesie i Raciborza, ale też w interesie ogółu.

Rozmawiał Mariusz Weidner

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż **nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Kuźnia Raciborska położonej w Siedliskach przy ul. Małej 2, na arkuszu mapy 1, zapisanej w KW GL1R/00064245/2, oznaczonej w ewidencji gruntów dz. nr 141** o pow. 0,1350ha (użytek B-0,0450ha, RIVa-0,0900ha).

Działka położona jest na terenie, dla którego miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego utracił ważność. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kuźnia Raciborska przyjętym uchwałą nr XLII/327/2021 Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej z dnia 25.11.2021 r., działka położona jest na terenach obszarów zabudowy wsi z preferencją zabudowy związanej z rolnictwem oznaczonych symbolem RMM.

Działka zabudowana jest parterowym budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, nie podpiwniczonym z nieużytkowym poddaszem, wybudowanym przed rokiem 1939. Na parterze budynku znajdują się trzy pokoje, kuchnia i przedpokój o pow. 76,90m² oraz znajdujące się w bryle budynku pomieszczenie gospodarcze o pow.20,95m². Budynek wymaga kapitalnego remontu. Nieruchomość ma kształt zbliżony do prostokąta, jest częściowo ogrodzona i posiada dostęp do drogi publicznej.

Działy III i IV KW GL1R/00064245/2 wolne są od wpisów.

Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 28.08.2025 r., i zakończył się wynikiem negatywnym.

Cena wywoławcza 168.000,00 zł brutto, wadium stanowiące 10% ceny wywoławczej wynosi **16.800,00 zł**.

Przetarg odbędzie się 28 listopada 2025 r., o godz. 9.00 w Sali Urzędu Stanu Cywilnego w Kuźni Raciborskiej przy ul. Słowackiego 4. Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne bądź inne podmioty, którym stosowne przepisy nadały zdolność prawną, należycie reprezentowane, które **wpłacą wadium najpóźniej do dnia 24.11.2025 r**.

Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego, przy ul. Słowackiego 4, (II piętro obok pok.14) oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.kuzniaraciborska.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl w zakładce menu przedmiotowe/nieruchomości/ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości.

Informacji na temat przedmiotu i regulaminu przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami, ul. Słowackiego 4, pok. nr 14, tel. 32 400 53 10 i tel.730 500 627.

eprasa.pl 053840534d

Młodzi ludzie stają przed pierwszą, jakże ważną w życiu decyzją

W środę 22 października Wydawnictwo Nowiny wspólnie z Powiatem Raciborskim i partnerami Festiwalu Perspektyw zaprosi młodzież szkół podstawowych do Areny Rafako. Tam zaprezentują się ze swoją ofertą placówki oświatowe prowadzone przez Powiat Raciborski. 11 edycja wydarzenia rozpocznie się o 9.00 i w dwóch turach Festiwal odwiedzi kilkuset uczniów z terenu powiatu i sąsiednich gmin.

Przypominamy z tej okazji rozmowy z gośćmi Studio Nowiny z ubiegłego roku, wcześniej niepublikowane w naszym tygodniku. Rozmawialiśmy tam m.in. ze współwłaścicielem raciborskiej firmy OstrógNet dostarczającej szybki internet na terenie powiatu raciborskiego – Maciejem Musiołem.

– Kiedy pan widzi jak przez tą imprezę przewija się kilkuset młodych ludzi, żeby wybrać swoją przyszłość, to jakie odczucia panu towarzyszą?

– Przyznam, że przyjemnie jest oglądać tutaj tą młodzież, czuć ich energię i entuzjam. Zarówno tych, którzy w ostatnim roku szkoły podstawowej stoją bardzo ważnym wyborem co dalej w ich życiu oraz tych, którzy reprezentują swoje szkoły średnie i zachęcają młodszych kolegów, by poszli ich drogą. Ten event przybliża możliwości placówek. Jeżeli ktoś czuje w sobie takiego ducha informatycznego, elektronika to może na żywo zobaczyć czego uczą się w Mechaniku jego uczniowie. Z kolei ten, kto ma smykałkę do gotowania, na stoisku Gastronomika znajdzie coś dla siebie. I tak na poszczególnych stoiskach ta oferta jest bardzo zróżnicowana.

– Pan ma córkę w szkole średniej. Czy jako rodzic pomagał jej pan w wyborze ścieżki edukacyjnej?

– Córka wybrała technikum budowlane, uznała, że kierunek technik organizacji turystyki jest najbliższy jej zainteresowaniom. Uważam, że wybór szkoły technicznej jest korzystny, bo szkoła zapewnia po jej ukończeniu jakiś zawód. To jest atut tego wyboru. Ma się zawód, można podejść do matury i dalej się kształcić. Ja jestem dumny z wyboru, jakiego dokonała córka.

– Pan wywodzi się i jest mieszkańcem Ostroga, tam umieścił swoją firmę. Uczył się pan w Mechaniku. Czy bliskość miejsca zamieszkania była tu decydująca przy wyborze szkoły?

– To nie miało największego znaczenia, ale oczywiście cieszyłem się, że na lekcje mam tak blisko z domu. Decydowały moje zainteresowania elektroniką i automatyką. Praktycznie od dziecka się tym pasjonowałem. Mój ojciec był zawodu elektronikiem więc zawsze miałem z tym styczność. Dlatego Mechanik był dla mnie oczywistym wyborem. Przy okazji rodzice nie musieli się bać, że coś w domu wybuchnie wskutek krótkiego spięcia, bo takie eksperymenty przeprowadzaliśmy w szkole. Bo ja zawsze byłem bardziej praktykiem niż teoretykiem.

– Związki z Mechanikiem nie skończyły się w pana przypadku na nauce szkolnej. Teraz jako pracodawca przyjmuje pan uczniów na praktyki, a później także zatrudnia absolwentów.

– Od wielu lat współpracujemy z Mechanikiem w tych zakresach. Uczymy praktycznych umiejętności, pokazujemy jak działają światłowody jak się je łączy, spawa, jak dostarcza internet. Jest wielu chętnych, aby u nas praktykować. Na Festiwalu ustawiliśmy nasze stoisko, żeby być częścią tego jakże potrzebnego wydarzenia.

Paweł Król: młodzi robią pierwszy krok w dorosłą przyszłość

– Arena Rafako kojarzy się z wydarzeniam sportowymi i nie zawsze jest miejscem dla innych przedsięwzięć. Dla Festiwalu Perspektyw stała się naturalnym miejscem dla wydarzenia, w którym brało udział nawet 1400 uczniów.

– Jest to największa hala w okolicy więc większość takich frekwencyjnych wydarzeń najlepiej organizować właśnie tutaj. Ja jestem bardzo zadowolony, że gościmy nie tylko wydarzenia sportowe. Pogoda bywa kapryśna, a zadaszona przestrzeń gwarantuje sprawną organizację. Odbywają się u nas także konferencje i spotkania z dużą liczbą uczestników. Wystarczy niewiele, by zamienić halę sportową w salę potrzebną na inny charakter wydarzenia. Pamiętajmy, że przez lata odbywały się tu studniówki i bale karnawałowe.

Maciej Musioł z OstrógNet wziął udział w 10. edycji Festiwalu Perspektyw. W Studio Nowiny rozmawiał z nim Mariusz Weidner

Paweł Król - dyrektor OSiR uważa, decyzja jaką podejmują ósmoklasiści jest bardzo ważna, a młodym brakuje odpowiedniej wiedzy. Dlatego Festiwal Perspektyw jest bezcenny

– Kiedy Paweł Król był młodym uczniem w ósmej klasie szkoły podstawowej to o jakiej przyszłości dla siebie marzył?

– Uważam, że to jest bardzo trudny okres w życiu i bardzo ciężko w tak młodym wieku wiedzieć co się będzie robiło dalej, choć to jest naprawdę bardzo ważne i gdybym ja w wieku 15 lat miał taką możliwość jak Festiwal Perspektyw, to nie wiem czy moja ścieżka nie potoczyłaby się inaczej. Wybrałem Zespół Szkół Ekonomicznych i kierunek technik ekonomista. Zatem jestem po szkole średniej specjalistą z zakresu finanse i rachunkowość. Ekonomik był pierwszym wyborem, bo ja nigdy nie miałem problemów z matematyką. Czułem się w tej szkole bardzo dobrze, wiedziałem że sobie w niej poradzę, bo matematyka to jest coś co umiesz albo nie, bo nie da się jej po prostu nauczyć. Jednak nie miałem wtedy nikogo, kto by mi coś podpowiedział. Dziś sam jestem ojcem, mam syna właśnie w ósmej klasie, on był na Festiwalu. Wiem, że wrażenia jego samego i jego kolegów są bardzo pozytywne. Zobaczyli ofertę szkół z bliska, nie wiedzieli nic o tych możliwościach wcześniej. Jeszcze na swoim przykładzie powiem, że po średniej szkole – ekonomiku, próbowałem sił na studiach ekonomicznych, ale odpuściłem i poszedłem w techniczne studia. Nie żałuję, choć teraz jestem jeszcze w innej działce, i to takiej którą uwielbiałem od zawsze, czyli w sporcie. To wszechstronne wykształcenie – ekonomiczno-techniczne przydaje mi się przy prowadzeniu wielkich inwestycji w OSiR. A tym wszystkim, którzy w wieku 15 lat muszą podjąć decyzję o przyszłej szkole, to powiem na pocieszenie, że nie musi być ostateczna decyzja o przyszłości, bo to jest taki pierwszy krok w pewnym kierunku, ale później tą ścieżkę można jeszcze zmienić. Bo ja zapowiadałem się na głównego księgowego, a ostatecznie ukończyłem politechnikę, pracowałem w Rafako, a w końcu związałem się z OSiR.

– Czyli możemy zakończyć, że Królem jest pan z nazwiska, matematykiem ze zdolności, inżynierem z wykształcenia, a sportowcem, siatkarzem z pasji. I w każdej z tych dziedzin zdobył pan kwalifikacje, które pozwalają panu na zadowalające życie.

nowiny.pl inspiratON Czas na Zawodowców!
powiat raciborski zielona oaza kultur
Racibórz 1217
eko okna
Racibórz | OSiR

eprasa.pl 053840534d

Chór Ars Cantandi z Zawady Książęcej świętuje dziesięciolecie

Chór Ars Cantandi obchodzi w tym roku 10-lecie działalności. Jubileuszowy koncert odbył się w niedzielę, 12 października, w kościele pw. św. Józefa Robotnika w Zawadzie Książęcej.

Chór Ars Cantandi z Zawady Książęcej rozpoczął działalność w 2015 roku, po zakończeniu działalności scholi dziewczęcej prowadzonej przez dr Mariolę Brzoskę. Potrzeba śpiewu podczas liturgii i chęć uczestnictwa w życiu parafii skłoniły mieszkańców do zorganizowania chóru. Początkowo liczył kilkanaście osób, obecnie działa w nim 35 śpiewaków z parafii i okolicznych miejscowości.

Chór bierze udział we wszystkich uroczystościach parafialnych, w tym w odpustach ku czci św. Józefa Robotnika, dożynkach oraz rocznicach poświęcenia kościoła. Najwięcej pracy wykonuje podczas Triduum Paschalnego i Świąt Bożego Narodzenia. W parafii odbywają się także koncerty kolęd z udziałem zapraszanych muzyków, co pozwala chórzystom zdobywać doświadczenie we współpracy z profesjonalnymi wykonawcami. Chór uczestniczył również w koncertach w okolicznych parafiach, m.in. w „Wieczorze Kolęd i Pastorałek" w Brzeziu oraz w koncertach pieśni maryjnych.

W niedzielę, 12 października, w kościele pw. św. Józefa Robotnika odbył się koncert jubileuszowy z okazji 10-lecia chóru pod dyrekcją Anny Banaś. Program obejmował utwory H.J. Botora, W. Gomeza, K. Jenkinsa, P. Mascagniego i A. Vivaldiego. Oprócz chóru wystąpili soliści i orkiestra kameralna. **(d)**

Jubileuszowy koncert chóru Ars Cantandi. *FOT. JÓZEFINA SZCZUKA*

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

z dnia 21 października 2025 r.

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j.Dz.U.2024.1112, ze zm.),

Granicami obszaru objętego planem ogólnym są granice gminy Kuźnia Raciborska.

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA, podaje do publicznej wiadomości następujące informacje:

1. Rada Miejska w Kuźni Raciborskiej, na sesji w dniu 28 sierpnia 2025 r., uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obejmujący obszar położony w mieście Kuźnia Raciborska i sołectwie Siedliska – uchwała nr XVIII/127/2025 Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej z dnia 28 sierpnia 2025 r. (opublikowana w Dz.Urz.Woj. Slask.2025.5250, z dnia 11.09.2025 r.);
2. do uchwalonego dokumentu, o którym mowa w pkt 1 niniejszego ogłoszenia – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar położony w mieście Kuźnia Raciborska i sołectwie Siedliska, zostało dołączone:

a. pisemne uzasadnienie, zawierające informację o udziale społeczeństwa w postępowaniu oraz o tym, w jaki sposób zostały wzięte pod uwagę i w jakim zakresie zostały uwzględnione uwagi i wnioski zgłoszone, w związku z udziałem społeczeństwa, (sporządzone zgodnie z art. 42 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – t.j. Dz.U.2024.1112, ze zm.),

b. pisemne podsumowanie, zawierające uzasadnienie wyboru przyjętego dokumentu w odniesieniu do rozpatrywanych rozwiązań alternatywnych, a także informację, w jaki sposób zostały wzięte pod uwagę i w jakim zakresie zostały uwzględnione ustalenia zawarte w prognozie oddziaływania na środowisko, opinie właściwych organów, zgłoszone uwagi i wnioski oraz propozycje dotyczące metod i częstotliwości przeprowadzania monitoringu skutków realizacji postanowień dokumentu (sporządzone zgodnie z art. 55 ust. 3, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – t.j. Dz.U.2024.1112, ze zm.).

Z treścią uchwalonego przez Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska dokumentu – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar położony w mieście Kuźnia Raciborska i sołectwie Siedliska, o którym mowa w punkcie 1 niniejszego ogłoszenia oraz z treścią uzasadnienia i podsumowania, o których mowa w punkcie 2 niniejszego ogłoszenia, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej, ul. Słowackiego 4, 47 – 420 Kuźnia Raciborska, pokój nr 21 od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej pod adresem: https: https://kuzniaraciborska.pl/ w zakładce aktualności oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (**BIP**) Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej,

(link: https://kuznia-raciborska.finn.pl/bipkod/30962721).

Zgodnie z art. 8a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska danych osobowych, uzyskanych w toku procedury sporządzania przedmiotowego miejscowego planu, wszelkie dane osobowe zawarte w dokumentach procedury sporządzania planu, zostały pozyskane z zasobów administratora danych – Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska.

W pałacu w Krowiarkach zabrzmiała poezja śpiewana

W pałacu w Krowiarkach zabrzmiała poetycka muzyka zespołu „U Studni", przyciągając mieszkańców gminy Pietrowice Wielkie i gości.

12 października na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Krowiarkach, w dawnej siedzibie rodów Strachwitz, Gaschin i Donnersmarck, odbył się koncert zespołu „U Studni", specjalizującego się w poezji śpiewanej. Jak informuje Urząd Gminy w Pietrowicach Wielkich, muzyka zespołu „łączy pokolenia i skłania do refleksji".

Zespół „U Studni" w Krowiarkach. *FOT. UG PIETROWICE WIELKIE*

– Takie chwile pokazują, jak wielką wartością są połączenie poetyckiej muzyki z pięknem zabytkowych wnętrz – to spotkanie historii, kultury i wrażliwości, o której nie chcemy zapominać – podkreślono w urzędniczej relacji. **(d)**

Nie tylko młodzi zaczynają rok akademicki.

Seniorzy z Nędzy wrócili na zajęcia pełni zapału i energii

Początek października to nie tylko czas powrotu studentów na uczelnie – również uczestnicy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Nędzy uroczyście rozpoczęli nowy rok akademicki. W sali Gminnego Centrum Kultury zgromadziło się liczne grono seniorów spragnionych wiedzy, aktywności i towarzystwa.

Otwarcie roku akademickiego dla UTW Nędza. *FOT. ROKSANA PAŹ*

Uroczyste otwarcie roku rozpoczęło się od powitania starych i nowych uczestników. W przemówieniach podkreślano, że UTW to nie tylko zajęcia edukacyjne, ale przede wszystkim wspólnota – miejsce spotkań, wymiany doświadczeń i realizowania pasji.

Dużą atrakcją wieczoru był występ zespołu tańca liniowego, który zachwycił publiczność swoją energią i uśmiechem. Co więcej, tancerze zaprosili uczestników do wspólnej zabawy i zachęcili do dołączenia do grupy. Jak podkreślali, nie liczy się wiek ani doświadczenie – najważniejsza jest dobra zabawa i ruch.

Miłą niespodzianką była również zapowiedź otwarcia Klubu Seniora w Nędzy. Będzie to miejsce spotkań, odpoczynku, wspólnych rozmów i aktywności dla wszystkich chętnych mieszkańców.

(roki)

eprasa.pl 053840534d

Carl Ulitzka – ta opowieść się nie kończy, ale dopiero zaczyna

12 października w kinie Bałtyk odbyła się premiera nowego filmu Adriana Szczypińskiego – „Ulitzka cz.3. Przywracany pamięci". To dokończenie trylogii o kapłanie i polityku z przedwojennego Górnego Śląska, z niemieckiego Ratibor. To kierowniczka kina, Renata Marchwiak zaprosiła Adriana Szczypińskiego, aby właśnie na ekranie Bałtyku po raz pierwszy pokazał w Raciborzu swój nowy film.

Adrian Szczypiński i Renata Marchwiak z osobami, które wystąpiły w trzeciej części trylogii o Carlu Ulitzce

Renata Marchwiak: – Premierę drugiej części miała miejsce również u nas i dobrze wyszło, więc teraz stwierdziliśmy, że poprosimy autora o prezentację jego najnowszego dzieła. Bardzo dobrze nam się z Adrianem współpracuje. Przypomnę, że on w Bałtyku wyświetlał swój pierwszy film dokumentalny, poświęcony dziejom naszego kina. Zatem kontynuujemy tę tradycję i Adrian Szczypiński jest takim przyjacielem naszego kina.

Nowiny: – Adrian Szczypiński nazywa Carla Ulitzkę superbohaterem. Powiedz Adrianie, zwłaszcza w kontekście tego trzeciego filmu, jakimi argumentami się posłużyłeś, by przekonać innych, że z Raciborza wywodzi się taki superbohater nie tylko tego regionu.

Adrian Szczypiński: – Właściwie to, że Carl Ulitzka jest superbohaterem, udowodniłem w pierwszy filmie z tej trylogii. On w Raciborzu robił wielkie rzeczy. Bez niego one by się nie działy na na Górnym Śląsku i w Raciborzu. Kontynuowałem rozmowami z historykami to utwierdzanie o wielkości Ulitzki w drugiej części, a ten trzeci film jest o nas, o tym, jaką my mamy teraz szansę i okazję do tego, żeby do docenienia dzieła tego wielkiego raciborzanina po prostu dorosnąć.

– To nie jest twoja pierwsza wizyta w kinie Bałtyk z prezentacją swoich filmów. Co sprawia, że lubisz tu wracać?

– Bo to jest przede wszystkim sala kinowa. Jedyna w Raciborzu sala naprawdę kinowa. Nie umniejszam innym salom, w których robiłem premiery, jednak kino to jest kino i ono w naszym mieście jest jedno.

– Dlaczego warto sięgnąć po trzecią część tego cyklu?

– Nie tylko warto, ale powiem, że trzeba sięgnąć po trzecią część, żeby żeby się dowiedzieć, jak ta opowieść się kończy. Chociaż ona tak w rzeczywistości to się nie kończy. Jest w niej jeszcze mnóstwo do opowiedzenia, do zrobienia. To jest dopiero początek tego, co może się wydarzyć w sprawie Ulitzki, a reszta zależy od nas, od mieszkańców, od władz samorządowych, od finansów i tak dalej. Warto jest zobaczyć w trzeciej części, jak ta opowieść filmowa się toczy. Bo jej końcem nie jest śmierć księdza w 1953 roku, tylko nie tyle jego dziedzictwo, co jego ideały ciągle są aktualne, a my sobie o nich dopiero teraz tak naprawdę przypominamy.

– Nagrałeś ten film na płyty DVD. Jednak pokaz kinowy w Bałtyku, czy ten nośnik to nie są jedyne okazje by obejrzeć twoje dzieło.

– Tego jest na DVD zaledwie kilkadziesiąt sztuk. Większość zostanie dzisiaj rozdysponowana pomiędzy ludzi, którzy w filmie wystąpili i ludzi, którzy pomagali w produkcji tego filmu. Planuję w przyszłości umieścić film na moim kanale YouTube. Jeśli zostanę gdzieś zaproszony z pokazem, to także chętnie go zaprezentuję.

– Kino Bałtyk zaprasza regularnie twórców filmowych i zazwyczaj są to uznane nazwiska w polskiej kinematografii. Adrian Szczypiński jest rzadkim, jeśli nie jedynym lokalnym twórcą filmowym, z którym kino ma tak bliski, bezpośredni kontakt.

– Ja bardzo lubię z Adrianem pracować i nigdy nie było między nami żadnych problemów. Co prawda raz nam się zdarzyło przy naszej współpracy, że projektor nam zepsuł, lampa padła, ale w sumie to wiedzieliśmy wtedy tylko w wąskim gronie i widzowie tego w ogóle nie odczuli. Przed Adrianem chylę czoła, że utrzymuje z nami kontakt i chylę je także za to co robi dla Raciborza. Myślę, że trzecia część dziejów księdza Ulitzki jeszcze do nas wróci, może w Klubie Konesera, a ja czekam na następne filmy Adriana.

– Adrianie, bo ty teraz pracujesz nad filmem o cudownych latach 80-tych i 90-tych w Raciborzu, kiedy wszyscy tu się zachwycali kasetami magnetofonowymi i filmami na VHS.

– Być może to będzie mój kolejny film. O zjawisku, które trwało w sumie kilka lat, zaledwie, ale było niezwykle formujące dla naszego pokolenia. Dla pokolenia, dla ludzi, którzy urodzili się w połowie lat 70. i którzy, jak mieli 15 lat, to nagle się okazało, że oni mogą sobie kupić kasety magnetofonowe z płytami swoich ulubionych wykonawców. Oczywiście były to piękne czasy legalnego piractwa w Polsce. W Raciborzu było kilka świetnie wyposażonych sklepów właśnie z takimi kasetami i odwiedzało się je często i regularnie. Po tych około 40 latach jest okazja, żeby to wszystko przypomnieć. My o tym pamiętamy. Jakieś kasety gdzieś tam jeszcze się walają w piwnicach, na strychach z Takt Music i z tych kilkudziesięciu efemerycznych wytwórni, które już mało kto pamięta. Myślę, że są tacy, którzy odczuwają nostalgię wobec tego, ale to było wtedy zjawisko społeczne. To było coś jak wcześniej Lista Przebojów Programu Trzeciego. Nagle otworzyło się szeroko okno na świat i mogliśmy słuchać muzyki nie tylko będąc przypiętym do radia.

– Na premierę filmu Szczypińskiego przyszedł Dawid Wacławczyk, były wiceprezydent Raciborza i entuzjasta Raciborza jako miejsca wartego pokazania turystom, zwłaszcza tych jego dawnych części, jego historii. Jak odbierasz pracę Adriana w tej materii.

Dawid Wacławczyk: – Stworzenie trylogii o Carlu Ulitzce uważam za fenomenalny projekt, dlatego że ta postać choć lokalna, to jest międzynarodowa, na miarę europejską. To może być symbol Raciborza na miarę Europy, zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Natomiast co innego taką postać mieć i ona jest znana lokalnym pasjonatom historii, a co innego ją mieć wypromowaną. Dzięki filmom Adriana Szczypińskiego wychodzi właściwie z zapomnienia, tego zapomnienia, na które próbowała księdza skazywać komuna. Dziś jest to możliwe, jeżeli się wykona odpowiednią ilość bardzo trudnej pracy badawczej, takiego dużego researchu. Adrian zawsze podkreśla, że nie jest historykiem, tylko rozmawia z historykami. Ale przecież to są właśnie badania historyczne. Cały czas liczę, że drobne gesty, jak nazwanie imieniem księdza skweru, że uda się doprowadzić chociaż do pomnika tej wielkiej postaci. Filmy już są, one są na zawsze. Tak, więc to jest taki proces, który ma pokazywać, że mieliśmy w Raciborzu postacie właściwie ponadczasowe, bardzo uniwersalne, dzięki którym miasto może być znane.

– Powiedziałeś, te filmy są na zawsze, ale one są do końca YouTube'a. Kiedy amerykańska firma powie: koniec działalności, one też znikną. Być może powinien być ruch ze strony Miasta, żeby w jakiś sposób przejąć w formie jakiś twardych dysków, czy innych sposobów, tej rodzaj skarbu miejskiego, żeby te rzeczy faktycznie pozostały

– Wszyscy jesteśmy przekonani, że Internet i YouTube są nieśmiertelne i jeżeli coś jest na YouTube, znaczy, że jest na zawsze. Twoja uwaga jest słuszna. Nie chcę teraz na szybko rzucać jakichś deklaracji, ale to jest pole do popisu dla współczesnych władz miasta.

Rozmawiał przed premierą w kinie Bałtyk – Mariusz Weidner

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem
przyjęliśmy wiadomość, że odszedł od nas

Ś.p. Arkadiusz Olejarnik

Starszy referendarz sądowy
wieloletni Przewodniczący V Wydziału Ksiąg Wieczystych
w Sądzie Rejonowym w Raciborzu

Rodzinie składamy wyrazy współczucia
Prezes, Dyrektor i pracownicy
Sądu Okręgowego w Rybniku

eprasa.pl 053840534d

W Nędzy szykują zmiany w systemie zbiórki starych ubrań. Gmina planuje ich odbiór raz w roku sprzed posesji

Na zdjęciu Rada Gminy w Nędzy

Nędza wprowadza zmiany w systemie zbiórki odpadów tekstylnych. Zużyte ubrania mają być odbierane bezpośrednio sprzed domów mieszkańców. Tym samym gmina idzie w ślady Ustronia, który kilka miesięcy temu uruchomił podobne rozwiązanie, wprowadzając dla mieszkańców dodatkowy worek na odzież.

Zmiany wynikają z przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2025 roku. Zgodnie z regulacjami UE, zużyta odzież, obuwie, pościel czy zasłony nie mogą trafiać do odpadów zmieszanych i muszą być zbierane osobno. Obowiązek ich odbierania spoczywa na samorządach. W większości gmin w regionie tekstylia przyjmowane są w PSZOK-ach – Punktach Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Tak jest też w gminie Nędza, która korzysta z punktu w Kuźni Raciborskiej.

Z polskiego krajobrazu znikają natomiast charakterystyczne kontenery Polskiego Czerwonego Krzyża, które przez lata służyły do zbiórki odzieży. Stało się tak po wypowiedzeniu umów przez firmę Wtórpol, odpowiedzialną za logistykę i sprzedaż tekstyliów. PCK tłumaczy, że zmiany w przepisach dotyczące klasyfikacji i gospodarowania tekstyliami pogorszyły jakość zbieranej odzieży i znacznie podniosły koszty jej utylizacji. Polski Czerwony Krzyż przypomina, że ubrania można nadal oddawać w oddziałach stacjonarnych, a społeczny i ekologiczny aspekt zbiórki pozostaje istotny.

Tymczasem gmina Nędza postanowiła ułatwić mieszkańcom pozbywanie się tekstyliów, podobnie jak wcześniej w Ustroniu, gdzie wprowadzono dodatkowy worek do segregacji takich odpadów. Podczas ostatniej sesji radni zdecydowali, że oprócz dostarczania odzieży do PSZOK-u, odpady tekstylne mają być odbierane także spod posesji – raz w roku, w wyznaczonym terminie. Zmiana odpowiada na postulaty starszych mieszkańców, którzy mają utrudniony dostęp do punktu selektywnej zbiórki.

Kiedy dokładnie ruszy nowy system? Tego na sesji nie podano. Wiadomo jednak, że rozwiązanie zostanie ujęte w nowym przetargu na odbiór odpadów komunalnych. Odbiorem tekstyliów zajmie się firma, która wygra postępowanie. Ubrania i inne tekstylia mają być zbierane w workach – gmina nie określa ich koloru – a dokładny termin zbiórki ustali wykonawca.

Jak wyjaśniała podczas sesji Ilona Zoń, urzędniczka ds. ochrony środowiska i gospodarki odpadami, system ma być zaplanowany w taki sposób, by w jak najmniejszym stopniu wpływał na koszty funkcjonowania gospodarki odpadami, a tym samym na wysokość opłat ponoszonych przez mieszkańców. Urzędniczka wyjaśniała również podczas sesji, że odbiór tekstyliów ma być prowadzony w podobny sposób jak w przypadku rzeczy nadających się jeszcze do użytku – na przykład ubrań czy zabawek – które niektóre firmy odbierają od mieszkańców bezpłatnie. Gmina planuje również szerzej informować o tego typu zbiórkach, by zachęcać mieszkańców do przekazywania przedmiotów, które mogą trafić do ponownego obiegu i posłużyć osobom potrzebującym, zamiast kończyć jako odpady.

(mad)

KAŻDY WYJAZD DO LEKARZA TO DRAMATYCZNE WYZWANIE DLA SIÓSTR KOCUR

Rodzina z Szymocic apeluje o wsparcie, by dać im namiastkę normalności

Dwie dziewczynki z Szymocic w gminie Nędza nie mogą chodzić, mówić ani jeść samodzielnie. Każda podróż do lekarza to dla nich i ich rodziców ogromne wyzwanie. Rodzina prosi o pomoc w zakupie specjalistycznego samochodu. W akcję włączyła się także lokalna społeczność, która organizuje licytacje w specjalnie utworzonej grupie na Facebooku.

Sophie i Jessica od urodzenia zmagają się z poważnymi chorobami neurologicznymi i padaczką. – Od pierwszych chwil życia są całkowicie zależne od pomocy i opieki innych. Córeczki do teraz nie mówią, nie chodzą i nie jedzą samodzielnie, mimo że każdego dnia walczymy o ich jak najlepszy rozwój – relacjonują rodzice.

Ich codzienność wymaga stałej opieki, specjalistycznego sprzętu i tlenoterapii. Nie mogą być przewożone w zwykłych fotelikach samochodowych; transport możliwy jest wyłącznie w specjalnych wózkach inwalidzkich, w pozycji leżącej lub półleżącej, z możliwością podpięcia tlenu. Każda podróż, jak relacjonują rodzice, to wyzwanie niemal nie do pokonania. A przecież dziewczynki muszą jeździć regularnie na wizyty u lekarzy i na różne badania. Nie mogą pozostać zamknięte w domu, a bez przystosowanego samochodu, jak podkreślają rodzice, odpowiednie dbanie o ich zdrowie jest wręcz niemożliwe.

– Dlatego zbieramy na przystosowany i bezpieczny samochód. Taki, który da dziewczynkom choć namiastkę normalności. Ze względu na to, że córeczki wymagają całodobowej opieki, ja nie mogę pracować. W związku z tym nie jesteśmy w stanie samodzielnie pokryć dopłaty koniecznej do zakupu samochodu – dodaje mama dziewczynek. Rodzice liczą na częściowe wsparcie ze środków PFRON, ale to wciąż za mało. Potrzebne jest wsparcie, aby dopiąć budżet i spełnić tę bardzo prostą, a jednocześnie ogromną potrzebę bezpiecznego transportu, dlatego uruchomili zbiórkę, pod adresem www.siepomaga.pl/siostry-kocur.

Na zdjęciu siostry Kocur z Szymocic

Pomaga również lokalna społeczność. – Na Facebooku założyliśmy grupę publiczną, na której licytowane są fanty, a wpłaty przekazywane są bezpośrednio na konto zbiórki – przyznaje Aleksandra Sala, sołtyska Szymocic. Grupa nosi nazwę SzyMOCka – społeczność dla sióstr Kocur. Jak dowiadujemy się od sołtyski, w planach do wystawienia na licytację jest m.in. koszulka ZAKSy Kędzierzyn-Koźle z autografami zawodników. **(d)**

Zbiórka na rzecz dziewczynek odbywa się pod adresem: **www.siepomaga.pl/siostry-kocur**

eprasa.pl 053840534d

RUSZA ANKIETA W KUŹNI RACIBORSKIEJ

Samorząd chce poznać realne potrzeby mieszkańców w zakresie opieki medycznej

– Zależy nam, by wyniki tego badania nie były jedynie zbiorem liczb, ale stanowiły realną pomoc w podejmowaniu decyzji dotyczących przyszłości opieki zdrowotnej w naszej gminie – mówi Wojciech Gdesz, burmistrz Kuźni Raciborskiej. W najbliższych tygodniach mieszkańcy gminy będą mogli wziąć udział w ankiecie, która pozwoli poznać ich opinie o funkcjonowaniu lokalnej służby zdrowia.

Głos mieszkańców ma znaczenie

Władze gminy zapowiadają, że chcą oprzeć przyszłe decyzje dotyczące organizacji opieki zdrowotnej na rzetelnych danych, a nie jedynie na pojedynczych opiniach. W przeszłości do urzędu trafiały sygnały o trudnościach z dostępem do lekarzy czy funkcjonowaniem przychodni. Teraz samorząd chce poznać skalę i charakter tych problemów.

– W pierwszej połowie 2026 roku planujemy rozpoczęcie działań związanych z ogłoszeniem przetargu na najem nieruchomości gminnych przeznaczonych do świadczenia usług opieki zdrowotnej na terenie Gminy Kuźnia Raciborska. Tym samym staniemy przed wyborem instytucji odpowiedzialnej za zapewnienie podstawowej opieki medycznej mieszkańcom naszej gminy. To niezwykle ważna decyzja, ponieważ od niej zależy jakość oraz dostępność pomocy medycznej, jaką otrzymają mieszkańcy w razie potrzeby. Dlatego chcemy wsłuchać się w ich głos, aby jak najlepiej dopasować funkcjonowanie naszych ośrodków zdrowia do codziennych potrzeb społeczności – podkreśla burmistrz Wojciech Gdesz.

Jak będzie przebiegać badanie?

Ankieta ma charakter anonimowy. Mieszkańcy nie będą proszeni o podawanie danych osobowych, a każda osoba może wziąć udział tylko raz – w formie papierowej lub bezpośrednio podczas wizyty ankietera.

Formularze będą dostępne w szkołach, przedszkolach, bibliotekach, domach kultury oraz w Urzędzie Miejskim. W każdym punkcie dystrybucji dyżur pełnić będzie osoba odpowiedzialna za odbiór ankiet. Dodatkowo ankieterzy odwiedzą wybrane gospodarstwa domowe. Będą oni posiadać imienne zaświadczenia podpisane przez burmistrza, potwierdzające, że działają w imieniu gminy.

Za realizację całego procesu odpowiada Instytut Wspierania Biznesu – niezależna firma badawcza specjalizująca się w analizach społecznych. Prace potrwają do końca 2025 roku i zakończą się przygotowaniem raportu z wynikami oraz rekomendacjami.

Co dalej z wynikami?

Samorząd zapowiada, że zebrane dane posłużą do planowania działań poprawiających funkcjonowanie lokalnej służby zdrowia. Wyniki badania mają być podstawą do przygotowania nowego przetargu na świadczenie usług medycznych w gminie.

– Zależy nam, by wyniki tego badania nie były jedynie zbiorem liczb, ale stanowiły realną pomoc w podejmowaniu decyzji dotyczących przyszłości opieki zdrowotnej w naszej gminie. Dlatego zachęcam wszystkich mieszkańców do udziału. Każda opinia ma znaczenie – dodaje burmistrz Gdesz.

(oprac. d)

W Kuźni Raciborskiej podpisano umowę o współpracy ze Śląskim Związkiem Piłki Nożnej

Co mają zyskać mieszkańcy?

W Kuźni Raciborskiej podpisano porozumienie, które ma tchnąć nową energię w rozwój sportu. Gmina oraz Śląski Związek Piłki Nożnej zobowiązały się do wspólnych działań na rzecz promocji aktywności fizycznej, szczególnie wśród dzieci i młodzieży.

Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej poinformował o podpisaniu umowy o wzajemnej współpracy pomiędzy Gminą Kuźnia Raciborska a Śląskim Związkiem Piłki Nożnej. Dokument sygnowali burmistrz Wojciech Gdesz oraz prezes ŚZPN Henryk Kula.

Porozumienie ma na celu wspólne działania na rzecz propagowania sportu, promowania zdrowego stylu życia i zachęcania mieszkańców – szczególnie najmłodszych – do aktywnego spędzania wolnego czasu. W ramach współpracy planowana jest organizacja turniejów, zajęć rekreacyjnych i wydarzeń sportowych integrujących lokalną społeczność.

– Sport to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim sposób na wychowanie młodego pokolenia w duchu współpracy, zdrowia i odpowiedzialności. Cieszę się, że możemy wspólnie rozwijać te wartości w naszej gminie – podkreślił burmistrz Wojciech Gdesz. Prezes Henryk Kula zaznaczył, że Śląski Związek Piłki Nożnej chętnie wspiera lokalne samorządy, które dostrzegają w sporcie szansę na rozwój społeczny i edukacyjny młodzieży.

Na zdjęciu Henryk Kula i Wojciech Gdesz. *FOT. UM KUŹNIA RACIBORSKA*

Podpisana umowa otwiera nowy etap współpracy między gminą a związkiem, który – jak podkreślają strony – ma przynieść wymierne korzyści nie tylko mieszkańcom Kuźni Raciborskiej, ale całego regionu. **(mad)**

Kuźnia Raciborska przyjmuje zgłoszenia do Kuźniańskiego Lauru

Burmistrz Kuźni Raciborskiej, Wojciech Gdesz, poinformował o możliwości składania wniosków do Nagrody Burmistrza Miasta pn. „Kuźniański Laur" za osiągnięcia w roku 2025 w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury oraz promocji gminy.

Nagroda przyznawana jest w czterech kategoriach. Twórczość artystyczna obejmuje między innymi dorobek artystyczny, udział w konkursach, festiwalach i przeglądach, a także stworzenie dzieła lub publikacji. Upowszechnianie kultury dotyczy organizacji wydarzeń, pracy na rzecz kultury, wspierania młodych talentów i edukacji artystycznej. Ochrona kultury skupia się na projektach związanych z dorobkiem kulturowym gminy i ochroną lokalnego dziedzictwa. W kategorii promocji gminy nagradzane są działania popularyzujące Kuźnię Raciborską w kraju i za granicą.

Do nagrody mogą być nominowane osoby fizyczne, osoby prawne i organizacje pozarządowe mające siedzibę lub zamieszkałe na terenie gminy. Wnioskodawcami mogą być mieszkańcy, organizacje pozarządowe, gminne jednostki, radni oraz burmistrz.

Laureatami Nagrody Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska „Kuźniański Laur" 2024 zostali Amelia Borkowska za promocję gminy poprzez osiągnięcia w tańcu nowoczesnym i salsie, Martyna Banaś i Emilia Kijek za sukcesy w tańcu na arenie krajowej i międzynarodowej jako solistki mażoretek, Anna Sroka za osiągnięcia wokalne promujące gminę, a Ewa Szymik, Jakub Urbaniec i Nicole Goldman za wybitne sukcesy sportowe w brazylijskim jiu-jitsu, w tym powołanie do Kadry Narodowej. *FOT. MOKSIR W KUŹNI RACIBORSKIEJ*

Zgłoszenia powinny obejmować działania zrealizowane od grudnia 2024 roku do końca 2025 roku. Do wniosku należy dołączyć dokumenty, które mogą mieć znaczenie przy ocenie kandydatury, w tym zdjęcia, filmy, artykuły prasowe, rekomendacje czy opinie. Wnioski można składać do 30 listopada 2025 roku w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej przy ul. Słowackiego 4 lub przesyłać pocztą. Zgłoszenia złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w styczniu 2026 roku. Regulamin i dokumenty niezbędne do zgłoszenia dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej. **(d)**

eprasa.pl 053840534d

Podinsp. Marek Ryszka podczas sesji Rady Miejskiej w Krzanowicach uspokajał, zapewniając, że gmina pozostaje bezpieczna

Radni z Krzanowic zaniepokojeni liczbą zgłoszeń w Krajowej Mapie Zagrożeń

Sesja rady odbyła się z udziałem podinsp. Marka Ryszki, komendanta Powiatowego Policji w Raciborzu. Radni zwrócili uwagę na wyraźny wzrost liczby zgłoszeń w Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa, z których wiele nie znalazło potwierdzenia, co – jak oceniano – może wskazywać na nadużycia.

Radni zaniepokojeni wzrostem zgłoszeń

Podinsp. Marek Ryszka podczas sesji Rady Miejskiej w Krzanowicach został poinformowany o obawach radnych dotyczących statystyk Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Przewodniczący rady, Tomasz Kostka, zwrócił uwagę na wyraźny wzrost liczby zgłoszeń w ostatnich dwóch latach. – Jesteśmy zaniepokojeni – mówił. Analiza danych z czterech lat, od 2021 do 2024 roku, wykazała, że w 2021 roku odnotowano 54 potwierdzone zagrożenia, natomiast w dwóch ostatnich latach liczba zgłoszeń przekroczyła 280. Jak podkreślał przewodniczący, w zeszłym roku potwierdzonych było 89 zagrożeń, a niepotwierdzonych ponad 190.

Kostka wskazał również główne kategorie zgłaszanych zagrożeń na terenie gminy – najczęściej dotyczyły one przekraczania dozwolonej prędkości, nieprawidłowego parkowania oraz dzikich wysypisk śmieci. Radni zwrócili uwagę, że mimo licznych zgłoszeń wiele z nich nie znajduje potwierdzenia, co – jak zauważył Kostka – może świadczyć o nadużywaniu tego narzędzia.

Podinsp. Marek Ryszka uspokajał, że gmina jest miejscem bezpiecznym – zarówno na tle powiatu, jak i całego województwa śląskiego. Jak podkreślał, Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa to jedynie narzędzie pomocnicze, które nie odzwierciedla w pełni rzeczywistego poziomu bezpieczeństwa. – Zostało stworzone po to, by mieszkańcy mogli łatwiej zgłaszać różne sytuacje, od wykroczeń po przestępstwa, ale niestety nie każdy korzysta z niego właściwie. Niektórzy robią z tego żarty – mówił.

Wyjaśnił, że zdarzają się osoby, które wielokrotnie w ciągu dnia zgłaszają to samo miejsce, najczęściej dotyczące przekraczania prędkości. – Policjanci każde zgłoszenie sprawdzają, ale proszę się tym nie sugerować, bo nie jest to narzędzie do oceny stanu bezpieczeństwa – zaznaczył.

Ryszka dodał, że rzeczywistym powodem do niepokoju byłby wzrost liczby przestępstw pospolitych, takich jak włamania, kradzieże, rozboje, bójki, pobicia czy przemoc w rodzinie. Z danych wynika, że w 2025 roku na terenie gminy Krzanowice przeprowadzono 31 postępowań przygotowawczych, w tym 10 dotyczących przestępstw, z czego 9 zostało wykrytych. Rok wcześniej wszczęto 46 postępowań, stwierdzono 36 przestępstw, a wykryto 20 z nich.

Problemy z Czechami, nie takie łatwe do rozwiązania

Komendant odniósł się również do problemów zgłaszanych przez mieszkańców terenów przygranicznych z Czechami. W internecie coraz częściej pojawiają się nagrania pokazujące nieznane osoby krążące w pobliżu domów, robiące zdjęcia lub zaglądające za ogrodzenia. – Policjanci z komisariatu w Krzyżanowicach mają na tym polu sukcesy, udaje im się ustalać sprawców – mówił Ryszka. Jak zaznaczył, większość tych przypadków dotyczy kradzieży rowerów, hulajnóg i sprzętu ogrodniczego.

Problemem jest jednak transgraniczny charakter przestępstw, który znacznie utrudnia działania służb. – Mamy granicę, nie możemy ot tak pojechać i zrobić przeszukania. Postępowania przekazywane są przez naszą prokuraturę do czeskiej, co znacznie wydłuża cały proces. Choć sprawcy są często ustaleni, nie mamy wpływu na dalszy tok spraw – wyjaśniał w Krzanowicach.

W trakcie rozmowy z komendantem radni narzekali m.in. na przekraczanie prędkości. Radny Józef Kocem wskazał na ul. Samborowicką, Kolejową i drogi dojazdowe do Krzanowic, mówiąc, że kierowcy często przekraczają dozwoloną prędkość, zwłaszcza w godzinach porannego dojazdu do pracy. Komendant zaznaczył, że to problem ogólnopolski. Do miejscowych policjantów dociera wiele takich zgłoszeń, a na jednej zmianie funkcjonują trzy–cztery patrole ruchu drogowego, które obejmują cały powiat. – Robimy wszystko, co możemy, ale nie możemy być we wszystkich miejscach jednocześnie – mówił, dodając, że zwróci uwagę patrolom na ul. Samborowicką.

Radny Mateusz Wolnik poruszył sytuację w Wojnowicach, gdzie przekraczanie prędkości zdarza się nagminnie. Zaznaczył, że patrole policji pojawiają się, ale nie w godzinach, w których problem występuje. Wskazał m.in. samochody kursujące do firmy Eko-Okna, które regularnie łamią przepisy. Prosił o obecność patrolu w czasie, gdy faktycznie dochodzi do przekroczeń.

Problemy z parkowaniem i ruchem drogowym

Radny Józef Kocem poruszył również problem parkowania na chodnikach, podając przykład ul. Kolejowej. Mieszkanka, zgłaszająca sprawę, mając wózek z dzieckiem w jednej ręce i drugie dziecko w drugiej, nie może swobodnie przejść chodnikiem, bo samochody są ustawiane w sposób uniemożliwiający przejście – zmuszają ją do wchodzenia na jezdnię. Radny ubolewał, że dzielnicowy nie upomina kierowców.

Dodatkowo Kocem wskazał, że coraz więcej mieszkańców zostawia samochody na drodze, zamiast wjeżdżać na posesję, co utrudnia rolnikom manewrowanie dużymi maszynami. Komendant Marek Ryszka przypomniał, że w takich przypadkach należy zgłaszać interwencje, a patrol przyjedzie i oceni sytuację na miejscu. Wyjaśnił też, że dzielnicowi mają bardzo dużo obowiązków – większość zgłoszeń z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa dotyczy m.in. nieprawidłowego parkowania, dzikich wysypisk czy spożywania alkoholu, a do każdego zdarzenia trzeba sporządzić dokumentację, co ogranicza czas na inne działania.

Widoczność patroli budzi mieszane odczucia mieszkańców

Radna Ewelina Daniszewska zapytała, czy policjanci mają możliwość sprawdzenia, jakiego rodzaju zgłoszenie pojawiło się w Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa, zanim podejmą interwencję w terenie, czy też otrzymują jedynie informację o samym zgłoszeniu. Podinsp. Marek Ryszka wyjaśnił, że funkcjonariusze mają dostęp do treści zgłoszenia. Radna zauważyła jednak, że częste pojawianie się radiowozu w jednym miejscu może wzbudzać niepokój wśród mieszkańców. Komendant odpowiedział, że widoczność patroli jest zjawiskiem pozytywnym, ponieważ działa prewencyjnie. – Cieszę się, że radiowóz jest widoczny, bo gdyby go nie było, to by mnie to martwiło – podkreślił.

Radny Józef Kocem odniósł się do tej kwestii, mówiąc, że częste wizyty radiowozu przy posesji mogą być odbierane nieprzyjemnie. Wspomniał, że radiowóz pojawiał się w jego okolicy tak często, że mieszkańcy zaczęli się zastanawiać, czy coś się dzieje. – To nie jest nic przyjemnego – mówił, dodając, że kiedy chciał zapytać o powód obecności policji, radiowóz odjeżdżał. – Byłem obserwowany, to nie jest przyjemne – dodał. **(mad)**

eprasa.pl 053840534d

FETOR Z OCZYSZCZALNI W RUDACH UTRUDNIA ŻYCIE MIESZKAŃCOM

Co planuje zarządca obiektu?

Mieszkańcy przysiółka Brantolka w Rudach skarżą się na fetor z oczyszczalni ścieków. Radna Urszula Choroba złożyła interpelację do władz gminy. Spółka GPWiK odpowiada planowanymi działaniami kontrolnymi i ewentualną rozbudową obiektu.

Mieszkańcy przysiółka Brantolka w Rudach zgłaszają uciążliwości związane z oczyszczalnią ścieków, która znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie bloków mieszkalnych. O problemie poinformowała radna Urszula Choroba, składając interpelację do władz gminy. – Nieprzyjemny zapach jest szczególnie odczuwalny w godzinach porannych i wieczornych oraz podczas opróżniania beczkowozów – relacjonuje radna. W piśmie pyta m.in. o przyczyny powstawania fetoru, planowane działania mające na celu jego ograniczenie oraz ewentualną modernizację oczyszczalni w związku z rozbudową sieci kanalizacyjnej w Rudach.

Prezes Gminnego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Kuźni Raciborskiej, Agnieszka Sawoszczuk, wyjaśnia, że spółka nie miała wpływu na lokalizację oczyszczalni, która została wybudowana równolegle z blokami w jej sąsiedztwie. Pierwotnym inwestorem był nadleśnictwo, a GPWiK przejęło obiekt i przeprowadziło jego modernizację z wykorzystaniem środków unijnych.

W odpowiedzi na interpelację spółka zapowiada podjęcie kilku działań mających na celu ustalenie przyczyn powstawania uciążliwości. Plany obejmują wstrzymanie zrzutu ścieków dowożonych taborem asenizacyjnym, kontrolę wszystkich przykryć obiektów pod kątem ewentualnych nieszczelności, weryfikację stanu złoża w biofiltrze wraz z jego wymianą w razie zużycia oraz sprawdzenie, czy do kanalizacji sanitarnej nie są odprowadzane nielegalnie wody opadowe, które mogą wpływać na pracę oczyszczalni.

Spółka poinformowała również, że w ostatnim okresie nie były zgłaszane problemy z uciążliwościami zapachowymi ani przez mieszkańców, ani przez pracowników. Jak relacjonuje prezes, pracownicy GPWiK codziennie kontrolują obiekt, w tym poziom osadu ściekowego.

GPWiK planuje rozbudowę oczyszczalni w związku z rozbudową systemu kanalizacyjnego w Rudach. Władze spółki podkreślają, że z uwagi na brak środków finansowych wystąpią do gminy o zabezpieczenie funduszy w Wieloletniej Prognozie Finansowej. – W ramach prac projektowych wyliczony zostanie bilans ścieków, który określi docelową maksymalną wydajność tego obiektu – wyjaśnia Agnieszka Sawoszczuk.

Jeżeli chodzi o kontrolę funkcjonowania oczyszczalni, spółka informuje, że obiekt jest pod stałym nadzorem organów administracji, które w ramach obowiązujących przepisów otrzymują dane z prowadzonego monitoringu.

(mad)

NOWY SAMOCHÓD ratowniczo-gaśniczy dla OSP w Rudniku

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudniku otrzyma nowy lekki samochód ratowniczo-gaśniczy marki Peugeot Boxer. Zakup został dofinansowany kwotą 180 tys. zł przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Jak poinformował wójt gminy Rudnik Piotr Rybka, jednostka OSP Rudnik wzbogaci się o nowy samochód ratowniczo-gaśniczy marki Peugeot Boxer. Całkowity koszt pojazdu to 364 941 zł, z czego 180 000 zł stanowi dofinansowanie z WFOŚiGW w Katowicach.

– Nowy pojazd znacząco zwiększy możliwości podczas akcji ratowniczych i pożarniczych, a przede wszystkim – wpłynie na bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy – przekazał wójt.

Jak podkreślił, zakup samochodu jest efektem współpracy druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudniku, Urzędu Gminy w Rudniku oraz WFOŚiGW w Katowicach. – Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego projektu – wspólnymi siłami możemy więcej – dodał Piotr Rybka.

(d)

Sport połączył dzieci z Polski i Czech

9 października hala sportowa w Rudniku tętniła energią, śmiechem i międzynarodową atmosferą. Wszystko za sprawą inauguracji projektu „Łączy nas sport / Sport nás spojuje", który zjednoczył dzieci z Polski i Czech we wspólnej zabawie i sportowej rywalizacji.

– W wydarzeniu udział wzięli uczniowie klas I – IV z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudniku oraz ich rówieśnicy z czeskiej szkoły ZŠ Budišov nad Budišovkou – relacjonuje Weronika Żymełka, dyrektor ZSP w Rudniku.

Dzień rozpoczął się od oficjalnego powitania oraz rozgrzewki przy muzyce. W programie znalazły się m.in. wyścigi rzędów, tory przeszkód wymagające zwinności i współpracy, emocjonujący turniej w dwa ognie, a także mini-mecz piłkarski. Projekt „Łączy nas sport / Sport nás spojuje" jest współfinansowany ze środków unijnych.

(d)

Rudnik stał się miejscem integracji uczniów z Polski i Czech

O Festiwalu Bani w Rudzie Kozielskiej raz jeszcze

Na zdjęciu: Gospodarni i Kreatywni Gospodarze Sołectwa Lubieszów – drużyna z sąsiedniego powiatu, która po raz pierwszy została zaproszona na festiwal.

W wydaniu z 30 września opublikowaliśmy relację z Festiwalu Bani w Rudzie Kozielskiej pt. „W Rudzie Kozielskiej olbrzymia dynia wyglądała jak czapka. Festiwal Bani po raz piąty pokazał, że dynia może być prawdziwą gwiazdą wydarzenia". W jednym z podpisów pod zdjęciem znalazło się jednak nieprecyzyjne oznaczenie. W tym numerze prezentujemy fotografię ponownie, z właściwym opisem.

(r)

eprasa.pl 053840534d

„Wyobraźmy sobie szkołę z przeboju Johna Lennona”.

Dzień Nauczyciela w szkołach Powiatu Raciborskiego

– Szkoła to nie tylko budynki, to przede wszystkim ludzie – podkreślił dyrektor CKZiU nr 1 w Raciborzu, Jacek Kąsek. Gospodarz wydarzenia – starosta raciborski, Grzegorz Swoboda stwierdził, że nie przyszłości bez edukacji.

Nagrodzeni pracownicy oświatowej administracji: Agata Maksymczak – II LO, Czesław Bezkorowajny – „Mechanik”

Wśród wyróżnionych znalazła się Magdalena Sczyrba

Z przemówienia starosty raciborskiego Grzegorza Swobody z okazji DEN 2025:

Dzisiaj Powiat Raciborski to stabilna oświata, to zespół wspaniałych ludzi, dyrektorów i nauczycieli, a także wiele podmiotów, które na wielu płaszczyznach wspierają rozwój naszych placówek. To przede wszystkim rodzice i wy, drodzy nauczyciele, którzy tworzycie podwaliny do tej wspaniałej współpracy z naszą młodzieżą.

Wiemy o tych zawirowaniach w oświacie, gdzie idą różne przekazy z różnych opcji politycznych, ale my tutaj na dole jesteśmy od tego, żeby nie patrzeć na samą górę, tylko robić swoje. Przygotowywać nasze pociechy do tego, żeby byli po prostu dobrymi ludźmi.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. przedstawiciel sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Henryka Kiepury – Bronisław Karasek (również radny Sejmiku Województwa Śląskiego); Śląska Wicekurator Oświaty, Elżbieta Modrzewska i prorektor Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu dr Beata Fedyn.

Wtorkowe (14 października) obchody Dnia Edukacji Narodowej dyrektor CKZiU nr 1, Jacek Kąsek nazwał dniem szczególnym. – Dla mnie również, bo jak państwo wiecie, obchodzimy 80 lat istnienia szkół Budowlanki i Gastronomika i obchody będą jutro, 15 października, czyli dokładnie 80 lat od daty, w której pierwsza grupa kilkunastu osób pojawiła się w obiekcie przy ul. Wileńskiej i rozpoczęła się tutaj edukacja – zaczął przemówienie J. Kąsek.

Dyrektor Budowlanki-Gastronomika powiedział, że obchodzone jest święto tych, którzy codziennie budują przyszłość, ale nie z cegieł, lecz z wiedzy, pasji i cierpliwości. – To dzień, w którym zatrzymuję się na chwilę, by podziękować wszystkim, którzy uczą nie tylko przedmiotów, ale także życia – zaznaczył szef centrum kształcenia w Raciborzu.

– Często powtarzam, że szkoła to nie tylko budynki, lecz przede wszystkim ludzie, z którymi współpracuję, uczniowie, rodzice, nauczyciele, instytucje wspierające – stwierdził Jacek Kąsek.

> **Dziękuję, że jesteście z uczniami nie tylko w klasie, ale w ich sercach”** – Jacek Kąsek

Przyznał, że coraz częściej się martwi, że relacje między tymi grupami ulegają zmianom. – Może to powód obciążenia pracą, codziennymi problemami w pracy i w życiu prywatnym. Zapominamy o dobrym słowie. Dbajmy o siebie. Niech moje wystąpienie będzie inspiracją do bycia lepszym – zachęcał Kąsek.

Dyrektor przypomniał, że w 1773 roku powstała Komisja Edukacji Narodowej, pierwsza w Europie instytucja państwowa zajmująca się oświatą. – To był akt odwagi i wizji. Dziś niemal 250 lat później nadal potrzebujemy odwagi, wizji, a także wyobrażeń o przyszłym świecie. I właśnie do tego chciałbym przywołać myśl Johna Lenonna z utworu Imagine. Wyobraźmy sobie szkołę, w której nie ma podziałów ani między uczniem a nauczycielem, ani między przedmiotem a pasją. Szkołę, w której każdy może być sobą bez lęku, bez oceniania, bez etykiet. Wyobraźmy sobie edukację, która nie jest wyścigiem, lecz wspólną drogą, gdzie sukces nie mierzy się punktami, lecz zrozumieniem, gdzie nikt nie zostaje z tyłu, bo każdy ma prawo do wiedzy, do rozwoju, do marzeń – mówił, ale jakby śpiewał znany utwór lidera The Beatles dyrektor Budowlanki-Gastronomika.

– Tak, jesteśmy marzycielami. Nauczyciel to ktoś, kto wierzy, że jedno zdanie może zmienić czyjeś życie, że jedno spojrzenie może dodać odwagi, że jedno „wierzę w ciebie” może zapalić światło, którego nikt nie zgasi. Szanowni państwo, dziękuję wam za to, że codziennie, mimo trudności, mimo zmęczenia wybieracie marzenia. Że nie tylko uczycie, ale inspirujecie. Że jesteście z uczniami nie tylko w klasie, ale w ich sercach. Niech każda lekcja, którą prowadzicie zostawia ślad większy niż kreda na tablicy. Dziękuję wszystkim, którzy wspieracie oświatę – podsumował Jacek Kąsek, który w tym roku świętuje 40-lecie pracy w oświacie.

(ma.w)

Dyrektorzy nagrodzeni Nagrodą Starosty Raciborskiego w 2025 r.: Maciej Malinowski Dyrektor II LO im. Adama Mickiewicza w Raciborzu, Jacek Kąsek Dyrektor CKZiU nr 1 w Raciborzu, Martyna Wojciechowska-Urban Dyrektor MOW w Rudach

Wicedyrektorzy nagrodzeni Nagrodą Starosty Raciborskiego: Krzysztof Chrupajło Wicedyrektor II LO, Mirosław Uliczka Wicedyrektor CKZiU 2 „Mechanik” w Raciborzu

Nauczyciele nagrodzeni Nagrodą Starosty: Irena Konopka – ZSO nr 1 w Raciborzu, Bogdan Depta – ZSO nr 1 w Raciborzu, Anna Przysiężniuk – II LO im. Adama Mickiewicza w Raciborzu, Danuta Skurk – ZSE w Raciborzu, Iwona Sobczak – ZSE w Raciborzu, Katarzyna Gruchała – CKZiU 1 w Raciborzu, Magdalena Sczyrba – CKZiU 1 w Raciborzu, Wojciech Kornel – CKZiU 1 w Raciborzu, Martyna Swoboda – CKZiU 2 „Mechanik” w Raciborzu, Joanna Bończyk – CKZiU 2 „Mechanik” w Raciborzu, Elżbieta Świętanowska – CKZiU 2 „Mechanik” w Raciborzu, Edward Hutyra – PPP w Raciborzu, Katarzyna Świerczewska – ZSS w Raciborzu, Ewa Strzelczyk – ZSS w Raciborzu.

Nauczyciele dyplomowani w 2025 r.: Marek Kuliga – ZSS w Raciborzu.

Pracownicy administracji i obsługi
Agata Maksymczak – II LO, Czesław Bezkorowajny – CKZiU nr 2 „Mechanik” w Raciborzu.

Gratulacje dyrektorom składał radny sejmiku – Bronisław Karasek

Nauczyciele nagrodzeni przez starostę raciborskiego

eprasa.pl 053840534d

Wydarzenie odbyło się 14 października w RCK, a program artystyczny przygotowali uczniowie ZSP nr 4 z dzielnicy miasta. Wręczenia nagród dla oświatowców dokonali zastępcy prezydenta, bo Jacek Wojciechowicz wziął udział w niezapowiedzianym wcześniej spotkaniu z premierem Tuskiem w spółce RFK. Włodarz przybył na końcówkę imprezę w domu kultury i złożył życzenia nauczycielom.

MIEJSKI DZIEŃ NAUCZYCIELA POŁĄCZONO Z OBCHODAMI 125-LECIA SZKOŁY W STUDZIENNEJ

„Wasze święto odbywa się co dzień”

W imieniu prezydenta Jacka Wojciechowicza pierwsze życzenia złożył jego pierwszy zastępca Michał Kuliga. Złożył podziękowania wszystkim pracownikom oświaty: nauczycielom, pracownikom administracji i obsługi i wszystkim tym, którzy pracują ze szkolną młodzieżą.

– Dzień nauczyciela, jak potocznie mówimy, to wy drodzy obchodzicie tak naprawdę codziennie, kiedy spotykacie się ze swoimi uczniami. Kiedy mają swoje sukcesy, te mniejsze, te większe i wtedy także kiedy mówią na ulicy wam „dzień dobry”. Dziękuję za to, że dajecie poczucie naszym uczniom, że nie ma dla nich żadnych granic do spełnienia swoich marzeń i aspiracji. Szkoła to fundament. Fundament naszego społeczeństwa, fundament naszych wartości, kultury, patriotyzmu. I niewątpliwie dzisiaj takim fundamentem jest także szkoła podstawowa, która obchodzi swoje 125-lecie. Serdecznie gratuluję Studziennej tak pięknego jubileuszu – mówił wiceprezydent Michał Kuliga.

Korzenie ze starożytnego Rzymu

Po nim głos zabrała dr Ludmiła Nowacka, w przeszłości wiceprezydent miasta nadzorująca oświatę, a dziś przewodnicząca komisji oświatowej w radzie miasta. – Rada Miasta zdecydowała się podziękować wszystkim nauczycielom, pracownikom oświaty i tym, którzy są związani z oświatą poprzez wolontariat. Gratulacje i podziękowania za trud i energię, którą państwo wkładają właśnie w tą część życia społecznego. Podziękowania dla nauczycieli, którzy każdego dnia wychowują, edukują i opiekują się młodzieżą, ale także podziękowania uczniom za to, że mogą pod okiem nauczycieli rozwijać swoje pasje i zainteresowania, bo to jest możliwe właśnie w szkole. Szkoła to takie miejsce, które wydaje nam się niezbędnym elementem życia społecznego – mówiła L. Nowacka.

– Warto pamiętać, że historia nauczycielskiego święta sięga czasów starożytnych. W starożytnym Rzymie był już dzień, kiedy dziękowało się nauczycielom i pracownikom oświaty za to, że wychowują i edukują młode pokolenie. Szkoła to czas dla młodych ludzi, kiedy nawiązują się sympatie, gdzie nawiązują się wzajemne relacje, więzi, które często zostają na całe życie – podkreśliła szefowa komisji.

Dyrektor ZSP nr 4 w Studziennej, Ilona Fichna odebrała tego dnia mnóstwo bukietów i gratulacji

Pracownicy raciborskiej oświaty otrzymali nagrody prezydenckie

Program artystyczny przygotowała młodzież szkolna z ZSP 4

Innowacja, która przyniosła oczekiwany efekt

– Dzisiaj SP5 z Raciborza-Studziennej obchodzi taki wspaniały jubileusz 125-lecia, to naprawdę cyfra nieprawdopodobna w zmieniającej się rzeczywistości. Gratulacje, bo jest to szkoła, która miała mnóstwo wyzwań. Ja pozwolę sobie wrócić do historii, kiedy w tej szkole dyrektorem był pan Jan Goldman, a prezydentem miasta pan Mirosław Lenk i wszyscy wspólnie zdecydowaliśmy, że zmienimy wizerunek tej szkoły. Stała się szkołą wówczas dwujęzyczną i niełatwo było w tamtych czasach o taką innowację i o taką zmianę, ale udało się – oceniła Ludmiła Nowacka

– Skorzystam z takiej prywaty, bo z panią dyrektor znamy się z różnych relacji, także z uczelni i z relacji środowiskowych. Życzę jej i całej społeczności SP5 dalszego takiego współtworzenia, współistnienia, bo dzisiejsze czasy, kiedy ciągle martwimy się o liczbę uczniów, gdzie ciągle poszukujemy innowacji, gdzie staramy się pomóc uczniowi, to widać, że w tej placówce idzie to wyjątkowo sprawnie – podsumowała L. Nowacka. **(ma.w)**

Z PRZEMOWY PREZYDENTA RACIBORZA JACKA WOJCIECHOWICZA:

Bardzo mi zależało, żeby zdążyć też do państwa i cieszę się, że to się udało. I też na początku chciałem powiedzieć, że premier mnie zobowiązał do tego, żeby państwu w dzisiejszym dniu waszego święta złożyć jak najserdeczniejsze życzenia co niniejszym czynię.

Dzień edukacji to oczywiście wielkie święto i dzień zupełnie szczególny. Ja bym chciał przede wszystkim państwu nauczycielom, pracownikom administracyjnym oświaty, pracownikom obsługi, wszystkim państwu serdecznie podziękować za to, co robicie na co dzień, jak niesiecie ten kaganek oświaty, jako nauczacie edukujecie młode pokolenie.

Jak ważna jest edukacja, to myślę na tej sali akurat przekonywać się nie musimy. Ja wiem, że macie często poczucie, że wszyscy mówią, że to jest niezwykle ważna dziedzina życia, ale nie do końca zauważacie to na co dzień, pracując w szkołach.

My ze swojej strony jako gmina staramy się doceniać maksymalnie wysiłek edukacyjny. Dość powiedzieć, że to co jest przeznaczane na oświatę przez państwo, to niewiele ponad połowa tego, co miasto tak naprawdę wydaje na oświatę.

Z przemowy Teresy Ćwik – szefowej ZNP Racibórz:

125 lat to jest naprawdę bardzo piękny jubileusz. Gratuluję pani Ilonie Fichnie, że akurat w takim dniu przyszło jej pełnić zaszczytną funkcję w tak wspaniałej placówki. W imieniu zarządu oddziału międzygminnego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Raciborzu życzę tej placówce dalszych lat funkcjonowania, spokoju i stabilizacji, bez żadnych zagrożeń, bo o to, że z całym etapem edukacyjnym i wychowawczym państwo sobie dacie radę, tego jestem pewna.

Wasz jubileusz odbywa się w połączeniu z Dniem Edukacji Narodowej. Z tej okazji chciałabym zacytować przysłowie chińskie: nauczyciel otwiera drzwi, ale uczeń musi przez nie wyjść sam.

Czy uczeń chce, czy może, czy potrafi, czy przejdzie, w dużej mierze zależy od nauczyciela. Od dobrego nauczyciela, ale też od innych pracowników, którzy wspierają pracę dydaktyczną i wychowawczą, chociaż czasami pozostają w cieniu.

Z przemowy radnego Romana Wałacha

Dzisiejsza uroczystość jest dla nas bardzo ważna, dla nas, dla społeczności lokalnej. To są zależności, które przez te ostatnich 20 lat, kiedy szkoła miała być zamknięta, kiedy szkoła miała być w likwidacji, to już była praktycznie podpisana uchwała rady miasta, ale poprzez to, że była społeczność lokalna, która stanęła na wysokości zadania, z determinacją podeszła do tematu i przekonaliśmy wszystkich tych, którzy wtedy byli w radzie miasta, że warto.

Szukaliśmy też nowych sposobów działania, bo społeczność lokalna zależy od szkoły, a szkoła zależy od społeczności lokalnej. Nie są to puste słowa. Chciałbym podziękować pani dyrektor za to, że wspiera naszą działalność społeczną. Chciałbym podziękować tym dyrektorom, którzy byli w międzyczasie przez ostatnie właśnie 20 lat i wszystkim pedagogom, którzy w tym czasie przewinęli się, którzy z taką życzliwością podchodzili też do społeczności lokalnej.

Szkoła miała być zamknięta, ale przeszła transformację w szkołę dwujęzyczną, została wyremontowana dzięki staraniom dyrektora Jana Goldmana i Urszuli Lamli.

eprasa.pl 053840534d

Kiedy młody Jacek zapukał do bram Budowlanki-Gastronomika. 80-lecie szkoły przy Wileńskiej

Tym Jackiem u progu szkoły był dzisiejszy dyrektor placówki – Jacek Kąsek. W 1980 roku został tu uczniem, po czterech latach – absolwentem, a po studiach matematycznych wrócił na Wileńską jako nauczyciel.

W październiku 2025 roku Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu, w skład którego wchodzą „Budowlanka" i „Gastronomik", obchodzi swoje 80-lecie. Jubileuszowe uroczystości zgromadziły absolwentów, nauczycieli i mieszkańców regionu.

Zarząd Powiatu Raciborskiego przygotował czek dla dyrekcji

Nauczyciele Budowlanki-Gastronomika otrzymali nagrody z okazji DEN

Rozmowa z dyrektorem Jackiem Kąskiem. „Praca w tej szkole napędza mnie do życia"

– Jeżeli szkoła ma 80 lat, a pan ma 40 lat pracy w zawodzie, to w zasadzie ponad połowę życia pan poświęcił swojej macierzystej placówce, która wpierw dała panu wykształcenie, a później pracę. Jak pan wspomina 1980 rok, kiedy zapukał do drzwi Budowlanki?

– To był taki wybór troszkę mój, a troszkę też rodziców. Mama była związana z gastronomią i powtarzała mi częstokroć: pamiętaj, ludzie będą zawsze jeść i chodzić do restauracji, więc to jest taki pewny zawód. Jest też wiele innych pewnych zawodów, ale ich nie chciałbym ujawniać. Faktycznie wybrałem tę szkołę, chociaż ze względu na miejsce zamieszkania miałem bliżej do Wodzisławia Śląskiego, ale przez brak informacji o tamtej szkole, wybrałem Racibórz. To było miejsce, które mi się bardzo spodobało i grono pedagogiczne również. Dziś jest gronem emerytowanych pracowników naszego centrum kształcenia.

To znane osoby, które wpłynęły na mój rozwój. Mówiłem dziś o Marianie Zymanie i o Anatolu Nowaku. Jeden to polonista, który nauczył mnie mówić, wysławiać się jakoś po polsku, zamiast po śląsku. Drugi zachęcił mnie do zainteresowania matematyką, naukami ścisłymi, co spowodowało, że po maturze zostawiłem sobie zawód gastronoma, bo taki właśnie zdobyłem w liceum zawodowym. Dyplom trafił do szuflady i rozpocząłem studia matematyczne.

– Wielu absolwentów szkół raczej ucieka z miejsc, w których się uczyło, gdzieś w świat, jak najdalej od macierzystej placówki. Pan do takiej wrócił. Z powrotem do tych samych murów, tylko w innej roli.

– Postąpiłem podobnie jak prezentowanych dziś na scenie 27 pracowników obecnego centrum, którzy są absolwentami tej szkoły. To jest 1/3 załogi załogi. Coś jest w tej szkole takiego jak magnes. Jak rozmawiam z absolwentami z lat poprzednich i są zjazdy klasowe, przyjeżdżają w maju czy w czerwcu na jakieś wizyty. Pytam czy państwo pracujecie w zawodzie? W latach 60, 70, 80 absolwenci tej szkoły zostawali w zawodzie i są w tym zawodzie. Natomiast obecne czasy są troszkę inne. Ludzie wybierają czasem z przypadku szkoły, kończą ją, ale mają potem inną wizję. To nie jest złe. Uważam, że technikum te 5 lat w szkole średniej, te relacje międzyludzkie, relacje rówieśnicze, ta nauka technicznego podejścia do różnych problemów, ona zostaje. To, że ktoś zmienia później swój dalszy etap kształcenia na inny, to jest jego wybór. My cieszymy się, że ci młodzi ludzie wychodzą stąd dojrzali już z takim pomysłem na życie.

– Z raciborską Budowlanką kojarzą mi się np. Franciszek Smuda, Adam Hajduk, czy Andrzej Żółty, a nawet Tadeusz Wojnar. To są takie ikony tej ziemi raciborsko-wodzisławskiej, z branży pokrewnych budownictwo, poza trenerem kadry piłkarskiej. Tymczasem na gali jubileuszowej, co jeden absolwent, to piosenkarka lub piosenkarz i to bardzo utalentowani. Natalia Tul, Tomek Orliński, Jessica Gatnar. Może Budowlanka to jest szkoła muzyczna?

– Tak to się złożyło właśnie, że te talenty my wyłapujemy troszkę za późno, być może właśnie w czasie takich takich imprez jak dzisiejsza. To był mój pomysł, żeby pokazać światu, może nie całemu, ale tej widowni, pokazać Raciborzowi, że absolwenci technikum mają też inne talenty. I taką miałem wizję, żeby na scenie dzisiaj pojawili się tylko absolwenci, a nie uczniowie, poza prowadzącymi galę. Taki powiew, takiego bym powiedział już profesjonalnego występu muzycznego. To jest to, co ja lubię i też nie ukrywam, że prosiłem Tomasza Orlińskiego, żeby na koniec był „Sen o Victorii" z repertuaru grupy Dżem. Bo przypomnę, że 15 lat temu na tych deskach też Tomasz Orliński śpiewał o Wiktorii na nasze 65-lecie.

Szkoła ma wielu muzycznie utalentowanych absolwentów

Nie zabrakło życzeń od Cechu Rzemiosł Różnych

– Spytałem jednego z uczniów, czy zdaje sobie sprawę, że na 100-lecie szkoły, to on będzie takim samym absolwentem odwiedzającym mury starej szkoły, jak dziś ci dojrzali ludzie. On odpowiedział, że właśnie na to czeka.

– Jeśli szkole będzie dane stulecie, to ja nie będę się gniewał na wolę Boga, bym dotrwał do tego jubileuszu. Przyjmę to z godnością. Będę w innej roli niż teraz, ale dziś to nie jest tak, że ja wstaję i muszę pójść do pracy. Ja po prostu chcę do pójść do tej pracy. Ja się tym cieszę. Cieszę się, że mam jakąś moc sprawczą w tych różnych obszarach działalności szkoły i to jest coś, co mnie napędza i tak będę trzymał, jak to mówi pan Owsiak: do końca świata i jeden dzień dłużej.

Rozmawiał Mariusz Weidner

Dyrektor CKZiU nr 1 ułożył równanie matematyczne związane z obchodami jubileuszu:

Jak państwo wiecie, skończyłem studia wyższe i jestem magistrem matematyki, a to zobowiązuje. Jest na sali osoba, która jest powodem do tego, że tutaj stoję i że skończyłem matematykę, a jest to pan Anatol Nowak. Chcę panu powiedzieć, że są cztery liczby tak naprawdę dzisiaj ważne, ale nie mogłem ich określić wzorem ciągu arytmetycznego. Więc to 10-lecie CKZiU odrzucę i zostawię trzy liczby, które utworzą ciąg arytmetyczny z RM20. Wyraz pierwszy „40" to są lata mojej pracy w oświacie. A2 – „60" to jest mój wiek. „A3" – 80 to jest wiek tej szkoły. Matematyczny. Dziękuję panu za wszystko, co pan dla mnie uczynił.

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda przyszedł z czekiem

Wiele osób mówiąc o wieku mówi 80, ale to przecież 4×20 albo 2 razy 40 to nie tak dużo. Więc panie dyrektorze mam nadzieję, że dużo większych jubileuszy panu sobie, nam wszystkim życzę, żebyśmy mogli się spotkać i powspominać te dobre czasy, te dobre przyjaźnie, które było nam dane przeżyć w naszych placówkach. Bardzo dziękuję młodzieży, jesteście wspaniali. Jako powiat przygotowaliśmy symboliczny czek. To oczywiście wydatki, na które pan dyrektor będzie mógł, przepraszam za kolokwializm, zrobi z tymi pieniędzmi co zechce, a wszystkie inne projekty mamy uzgodnione i są to gigantyczne kwoty.

eprasa.pl 053840534d

Podwójne święto ZNP na scenie Strzechy z udziałem Sławomira Broniarza

■ Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego wręczał 18 października w Raciborzu odznaczenia dla związkowców z całego Śląska. Z okazji jubileuszu 80-lecia raciborskie ognisko dokonało uroczystego wprowadzenia nowego sztandaru. Mimo atmosfery święta w ZNP zdają sobie sprawę z wagi problemów, jakie stoją przed oświatą w najbliższych latach. To problemy finansowe i demograficzne. Pytaliśmy Sławomira Broniarza o wyzwania przed związkami i samorządem.

■ Teresa Ćwik – przewodnicząca ogniska ZNP w Raciborzu z wyróżnieniem odebranym z rąk prezesa Sławomira Broniarza

ROZMOWA Z TERESĄ ĆWIK SZEFOWĄ OGNISKA ZNP W RACIBORZU

– Obchodzicie zacny jubileusz, taki, który zazwyczaj raz się trafia w kadencji, choć oczywiście życzę, by dane było nam przeżyć i 100-lecie raciborskiego ogniska ZNP. Jakie odczucia towarzyszą sterniczce, liderce miejscowej organizacji związkowej w takim momencie, kiedy ta cała taka jakby rzesza, brać związkowa w jednym miejscu się zbiera i raduje jubileuszem.

– 10 lat temu na deskach tego samego domu kultury obchodziliśmy 70-lecie naszego ogniska. Miałam przyjemność je również współorganizować, prowadzić i powiem że, przez te 10 lat bardzo dużo się zmieniło, bo wiemy doskonale jak wygląda sytuacja w kraju, jak wygląda sytuacja w oświacie, jak wygląda sytuacja polskiego nauczyciela. W dalszym ciągu nasz zawód nie jest doceniany, jest krytykowany, są bardzo duże wymagania od każdej osoby, która pełni tą zaszczytną rolę nauczyciela. A nauczyciel też jest tylko człowiekiem i on też jest poddawany różnego rodzaju emocjom, presjom. Ma swoją rodzinę, musi ją utrzymać. A powiedzmy sobie szczerze, zarobki w nauczycielstwie pozostają na poziomie płacy minimalnej, więc nie ma jakby motywacji do tego, aby nie powiem, że dobrze pracować, bo staramy się jako środowisko bardzo dobrze pracować i pracujemy pomimo tak niskich wynagrodzeń, ale dzieje się to kosztem zdrowia, czasu, energii, bo pośrednio zmusza się nauczyciela do tego, aby pracował ponad etat. Gdybyśmy mieli godne warunki zatrudnienia i płacy, to wtedy nauczyciel pracowałby w etacie, mógłby spokojnie wykonywać swoją pracę w jednej placówce, poświęciłby swój czas, zaangażowanie tej placówce i tym dzieciom. A w takim momencie, kiedy nauczyciel musi biegać po kilku placówkach, aby spiąć raz swój budżet domowy, a dwa nawet często spiąć zatrudnienie, żeby było pełne, no to proszę wybaczyć, ale nauczyciel jest tylko człowiekiem i z tego tytułu niestety często nie ma już siły ani zdrowia.

– Pani mówi o tym na podstawie bogatego doświadczenia zawodowego – nauczycielskiego, jak i w zarządzaniu szkołą. Mówi pani, że to nie jest łatwe teraz, ale te najbliższe lata, jeżeli chodzi o raciborską oświatę, nie zapowiadają się w jasnych barwach. Mowa jest o zamiarze oszczędzania, bo demografia jest bezlitosna i brakuje dzieci w placówkach oświatowych. Tym bardziej związki muszą stać na straży zawodu nauczyciela.

– Zawsze staliśmy i nadal będziemy stać na straży praw pracowniczych i w miarę naszych możliwości będziemy w każdej sytuacji indywidualnej pomagać każdemu członkowi Związku Nauczycielstwa Polskiego, aby utrzymał miejsce zatrudnienia i będziemy dla wszystkich walczyć o godne warunki pracy i płacy, bo taka jest nasza rola jako organizacji związkowej.

– Dzisiejsza uroczystość jest takim zlotem superbohaterów, bo do pełnienia roli związkowca trzeba mieć unikalne cechy, żeby stawać do negocjacji z tymi, którzy zarządzają oświatą. Pani wie, że związkowiec musi mieć silną osobowość, żeby walczyć o prawa kolegów i koleżanek.

– To jest bardzo trudne, ale ja przez cały okres pełnienia funkcji prezesa oddziału ZNP w Raciborzu stawiam na współpracę. Często jest to trudna współpraca. Musimy sobie czasami powiedzieć trudne słowa. Czasami bardzo małymi kroczkami idziemy do przodu osiągając swoje cele, ale staramy się współpracować ze wszystkimi samorządami.

– Pani powiedziała dzisiaj, że zawód nauczyciela jest najważniejszym zawodem świata, bo bez nauczyciela nie byłoby żadnego lekarza, prawnika czy prezydenta. Czego zatem życzy pani środowisku oświatowemu na kolejne lata trwania ZNP?

– Przede wszystkim szacunku do zawodu nauczyciela, szacunku począwszy od najwyższych szczebli władz państwowych. Jeżeli znajdziemy uznanie i szacunek na najwyższych szczeblach, to później ten szacunek zostanie przeniesiony na dół. Same słowa nie wystarczą, bo samych słów do garnka nie włożymy, mówiąc kolokwialnie. Tak więc życzę dobrych, godnych warunków pracy i wynagrodzenia. Przypomnę tylko, że z pensji, ze składek ZNP z pensji nauczycielskich w okresie międzywojennym wybudowano wiele sanatoriów nauczycielskich, bo nauczyciel był wtedy właściwie wynagradzany. W tej chwili proszę wybaczyć, ale mamy problem, żeby utrzymać te ośrodki, które jeszcze nam pozostały, ponieważ składki są płacone od naszych wynagrodzeń, a nasze wynagrodzenia są na poziomie płacy minimalnej i niestety nie napawa to optymizmem.

ROZMOWA ZE SŁAWOMIREM BRONIARZEM PREZESEM ZNP

– Na jubileuszu raciborskiego ogniska ZNP pojawił się zacny gość, przedstawiciel najwyższych władz związkowych – Sławomir Broniarz. Jeżeli organizacja ma tak bogatą tradycję, tak trwałą, to znaczy, że jest bardzo potrzebna, że ciągle prawa nauczycielskie wymagają obrony.

– ZNP obchodzi jubileusz 120-lecia powstania. Racibórz obchodzi 80 rocznicę powstania ogniska i to jest także okazja do podziękowań, okazja do spotkań, żebyśmy mówili o tradycjach i historii związku, ale to jest także okazja do rozmowy o tym co w tej chwili się dzieje i co przed nami. Nie ulega wątpliwości, że problemów jest naprawdę sporo. Z jednej strony mamy do czynienia z pogarszającą się sytuacją materialną nauczycieli, pracowników niebędących nauczycielami. Z drugiej strony przed nami potężne wyzwanie związane z demografią, więc zadań dla związku nie zabraknie i cieszymy się, że śląska organizacja związkowa, jedna z największych w kraju, z najbardziej dynamicznych. Ona kontynuuje tą chlubną tradycję działalności ZNP na swoim terenie.

– Wspomniał pan podczas swojego wystąpienia, że to państwo powinna brać wysiłek kosztów utrzymania oświaty, tymczasem to samorządy biorą ten wysiłek głównie na siebie. W przypadku Raciborza jest tak, że musi dołożyć do ogólnych kosztów jakieś 60 – 70% z własnego budżetu. Jak wyjść z tej sytuacji? Środków samorządowych brakuje, już opierają się na kredytach, pożyczkach.

– Pamiętajmy, że samorządy są fragmentem państwa, to nie ulega wątpliwości. Uczestniczą także choćby w tych kwestiach podatkowych, czyli dochodach z PIT i CIT, ale z drugiej strony prestiż zawodu, ranga, znaczenie są przede wszystkim domeną państwa, polityki państwa. Na autorytet każdy pracuje sam, ale bez wątpienia, jaka jest pozycja zawodowa nauczyciela, jaka jest jego pozycja materialna, zależy przede wszystkim od polskiego państwa, od rządu. Moim zdaniem to była swego czasu jedna z najmądrzejszych decyzji, jaką było przeniesienie odpowiedzialności za szkoły na rzecz samorządu, ale nie każdy jest tak bogaty, nie każdy jest tak zasobny i wiele samorządów boryka się z dużymi problemami finansowymi w zakresie oświaty. Tym ważniejsza jest polityka państwa wspierająca te samorządy w realizacji celu, który jest naszym zdaniem najważniejszym celem polityki społecznej państwa, czyli edukacji.

– Co by pan podpowiedział samorządom właśnie w kontekście problemów demograficznych? Dane są zatrważające, bo na przykładzie Raciborza ostatnio odnotowano nieco ponad 200 narodzin i prawie 700 zgonów, tymczasem sieć oświatową mamy niemal tą, która powstała na potrzeby czasów PRL. Wtedy dzieci była chmara, dziś – garstka.

– To nie jest tylko problem samorządu, to jest także problem naszego związku, bo my też musimy patrzeć w perspektywie tych 15-20 lat jak będzie wyglądał związek w tej sytuacji takiej katastrofy demograficznej. Moja sugestia jest taka, że trzeba rozmawiać – z rodzicami, z nauczycielami dlatego, że z perspektywy tych najbliższych kilku, kilkunastu lat nie da się utrzymać tej sieci szkół, bo rosną koszty jednostkowe, a jednocześnie zwracamy uwagę na to, że nie mogą pogarszać się warunki nauki, edukacji dziecka. Nie możemy oddalać szkoły od miejsca zamieszkania ucznia. Nie możemy powodować, że to dziecko będzie dojeżdżało godzinami do szkoły. Tu jest potrzebna współpraca między samorządem, nauczycielami i rodzicami, jeżeli chodzi o tworzenie tej optymalnej sieci szkół z punktu widzenia współczesnego samorządu. **(ma.w)**

eprasa.pl 053840534d

Pasjonat motoryzacji, zwłaszcza spod znaku Mercedesa – Andrzej Utrata z małżonką przy ich harleyu

Znany kowal Jan Socha z synem przy polskim motocyklu, którym podróżował np. do Zakopanego

Motocykliści zakończyli sezon różańcem

12 października na parkingu obok cukierni Adriana Malcharczyka zgromadzili się licznie motocykliści. Kończyli sezon motocyklowy i stąd udali się do Miedoni, do domu formacyjnego, aby tam odmówić wspólnie modlitwę różańcową.

– Kiedy sezon się kończy to chyba jest trochę smutno, bo pewnie jeszcze będzie można pojeździć, ale już nie tak intensywnie jak latem? – zagadnęliśmy jedno z uczestników.

Usłyszeliśmy, że fani motorów umawiają się już na kolejny sezon. – Wtedy znów się zobaczymy razem – zaznaczył nasz rozmówca. Jeździ trzy lata, aktualnie na Bartonie 125 Classic. – Od czegoś trzeba zacząć, ale myślę, że w przyszłym roku może już coś większego będzie – zapewniła motocyklista. Podkreślił, że zachętą do jazdy jest znany z hasła „wiatr we włosach". – Z motocykla widzi się miejsca, których nie dostrzega jadąc samochodem. Motor umie zjechać z głównej drogi, gwarantuje wolność – zaznaczył uczestnik zakończenia sezonu. Na motorze zawiera się nowe znajomości i czerpie frajdę ze wspólnych wypadów w Polskę i nie tylko. To także ekonomiczny środek transportu. Motocykl spala jakieś 2 litry na setkę. – Nie narzeka się na korki, jeździ się bokiem. Naprawdę polecam – mówił nam nasz pierwszy rozmówca. Podkreślał znaczenie właściwego ubioru: kombinezonu, kasku, rękawiczek i butów.

Przy motocyklu ojca spotkaliśmy Łukasza Kołodzieja. – Taką pasję mamy we dwóch. To jest Harley Davidson Electra Glide, model 2012. Wyróżnia się bogatym wyposażeniem. To jest silnik 103, czyli około 1700 cm³. To jest akurat wersja, jak można zauważyć, Pace Officer Special Edition. Taki motor w takim wyposażeniu mogli zamówić jedynie emerytowani policjanci i strażacy w USA, bo ten motocykl został sprowadzony przez naszego znajomego ze Stanów – tłumaczył nam pan Łukasz. – Jak najdalej państwo nim pojechaliście? – pytaliśmy. – W tamtym roku na Podlasiu byliśmy na wyprawie na cały tydzień.

Stąd ze Śląska, z Raciborza, pojechaliśmy i zrobiliśmy 1700 km, a w tym roku 1300 km. Byliśmy w dolnośląskich rejonach. Co roku z naszą ekipą z Raciborza wybieramy właśnie takie trasy, z naszymi przyjaciółmi. Podróżujemy, cieszymy się tym, bo o to w tym chodzi, że motocykl ma być pasją, odstresowaniem się, wyjściem do ludzi, spotkaniem ze znajomymi – mówił Nowinom Łukasz, syn Mirosława Kołodzieja.

Motocyklista musi mieć odpowiedni strój do jazdy

Andrzej Utrata z raciborskiego Sudołu wybrał się na zakończenie sezonu w towarzystwie małżonki. Jego motor to Harley Wide Glide, milenijna wersja z 2003 roku, 1230 pojemność. – Mamy kilka sztuk motocykli. Akurat ten jest taki dość fajny – zachwalał pan Andrzej.

Motor Suzuki GSXF tzw. „tysiączka" to motor kolejnego fana jazdy na dwóch kółkach. – Jest bardzo wygodny, kręgosłup się nie męczy. Można jeździć na długie trasy. Od razu pokazuje na przykład, jak się zaleje pełny bak i na ile kilometrów starczy. – Który rejon Polski jest najlepszy do jeżdżenia motorem? Myślę, że Dolny Śląsk i Małopolska. Dużo tam fajnych widoków, serpentyn. Opłaca się pojechać. Wolę takie trasy na uboczu, poza autostradami, bez rozpędzania się – zanotowaliśmy z tej rozmowy.

(ma.w)

Niektórzy lubią się rozpędzić, inni wolą krajobrazy

Harley w limitowanej wersji dla byłych policjantów i strażaków

eprasa.pl 053840534d

Natalia Klimaschka może zostać „Niemką Roku”

Wybory „Auslandsdeutsche des Jahres (Niemka Roku za Granicą)” odbywają się po raz piąty. Stały się najważniejszym międzynarodowym konkursem dla Niemek lub kobiet niemieckiego pochodzenia. Chodzi przede wszystkim o zaangażowanie kandydatek w promowanie niemieckiej kultury.

Wydarzenie jest organizowane przez Internationale Medienhilfe (IMH), sieć niemieckojęzycznych mediów na całym świecie. W tym roku do finału dotarły cztery kandydatki – w tym kobiety niemieckiego pochodzenia z Argentyny, Kirgistanu, Polski i Węgier. Głosowanie odbywa się poprzez wysłanie wiadomości e-mail z imieniem kandydatki i krajem na adres info@medienhilfe.org. Wybory trwają do 31 października 2025 roku. Głosować może każda osoba z dowolnego kontynentu. Wyniki zostaną ogłoszone w listopadzie. W stawce znalazła się raciborzanka – Natalia Klimaschka (Śląsk/Polska). Taką jej charakterystykę przygotowali organizatorzy konkursu:

Kandydatki z którymi rywalizuje Natalia Klimaschka

Rodowita Ślązaczka jest dziennikarką, historyczką i prawniczką, która niedawno obroniła doktorat. Jej praca doktorska na Uniwersytecie Katowickim koncentrowała się na wizerunku Niemców i Niemiec w polskiej prasie w latach 1944 – 1949. Rodzina Natalii mieszka na Śląsku co najmniej od XVII wieku. Po II wojnie światowej niemieccy rodzice Natalii zostali zmuszeni do zmiany nazwisk i wyrzeczenia się języka ojczystego pod rządami komunistycznymi w Polsce. Z powodu dziesięcioleci milczenia i tłumienia kultury niemieckiej, wielu Ślązaków niemieckiego pochodzenia poczuło potrzebę ponownego zgłębienia i zbadania historii Niemiec po upadku Muru Berlińskiego – Natalia nie była wyjątkiem. Regularnie podróżuje do ojczyzny i tworzy artykuły i filmy dokumentalne na temat swoich badań, które są publikowane na profesjonalnym dwujęzycznym śląskim portalu internetowym. Swoimi artykułami dziennikarskimi – na przykład o Josephie von Eichendorffie czy rodzinie Lichnowskich – Natalia chce przyczynić się do poprawy zrozumienia między Polakami a Niemcami. Pozostali Niemcy stanowią zdecydowanie największą mniejszość rdzennych mieszkańców Polski. Spośród szacowanych 300 000 osób pochodzenia niemieckiego, większość mieszka na Śląsku i w regionie warmińsko-mazurskim. W niektórych miejscowościach w pobliżu rodzinnego Raciborza Natalii ich odsetek ludności jest tak wysoki, że postawiono tam dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości, a język niemiecki jest uważany za drugi język urzędowy. Odbudowa każdego śladu niemieckiej kultury wymaga ciężkiej walki. Natalia jest jedną z pierwszych „bojowników”. Udało jej się na przykład doprowadzić do przywrócenia oryginalnej niemieckiej pisowni nazwiska w dowodzie osobistym, zamiast polskiej.

(oprac. m)

W krainie Janosika

11 i 12 października pod patronatem honorowym prezydenta miasta odbyła się wyprawa górska PTTK Racibórz, której celem było zwiedzanie Szczawnicy, udział w spędzie owiec – Redyku i zdobycie najwyższego szczytu Pienin do Korony Gór Polski.

Wycieczkowicze udali się wpierw do Szczawnicy. Tam trafili na duże korki komunikacyjne zanim zaparkowali w Krościenku. Z przewodnikiem udali się do Szczawnicy i wzięli udział w tradycyjnym dla tego miejsca Redyku. Ze Szczawnicy grupa udała się do Niedzicy na obiadokolację i nocleg. Kolejnego dnia odbył się wyjazd do Jaworek i wraz z przewodnikiem zdobycie szczytu Wysoka 1050 m.n.p.m. Ekipa pod wodzą prezesa PTTK Andrzeja Kuśnierza spacerem udała się do schroniska pod Durbaszką i stamtąd udała w drogę powrotną do Raciborza.

Andrzej Kuśnierz prezes PTTK Racibórz zabrał turystów w Pieniny

– W pierwszym dniu po obiadokolacji została wręczona legitymacja nowemu członkowi oddziału. Najstarszymi uczestnikami były dwie osoby z rocznika 1954, a najmłodszą – Emilia rocznik 2010. Najdłuższą drogę pokonała pani Gabriela przyjeżdżając do nas z Warszawy – podkreślił prezes Kuśnierz. Do Szczawnicy i Niedzicy pojechały 52 osoby.

(red)

REKLAMA

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USGpacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych;
choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

Poradnia geriatyczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

Spirometria

Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl 053840534d

Żywe pomniki papieża. Fundacja, która inwestuje w młodzież

KS. DANIEL JASZCZYSZYN

Szczęść Boże, dzień dobry! Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” (FDNT) powstała w momencie szczególnym – jako owoc papieskiej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1999 roku. Konferencja Episkopatu Polski zdecydowała, że najlepszym hołdem za nauczanie i troskę papieża o młodych będzie inwestycja w ich przyszłość: stworzenie programu stypendialnego dla uzdolnionej młodzieży z małych miast i wsi, pochodzącej z niezamożnych rodzin.

Misja i cele

Podstawowym celem FDNT jest wyrównywanie szans edukacyjnych: pomoc zdolnym uczniom i studentom pochodzącym z małych miejscowości i uboższych rodzin, tak aby ich pochodzenie nie zamykało drogi do nauki, kariery i służby społecznej. Program łączy wsparcie materialne (stypendia) z formacją duchową i intelektualną inspirowaną nauczaniem św. Jana Pawła II – stypendyści sami często nazywani są „żywym pomnikiem” papieża.

Kto i jak?

Regulaminy Fundacji precyzują warunki przyznawania i realizacji stypendiów zarówno dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, jak i dla studentów. Kilka istotnych punktów w uproszczeniu:

- *Adresaci:* uzdolniona młodzież pochodząca z małych miejscowości i rodzin o niskich dochodach; kandydatury zwykle zgłaszane są przez katechetów, szkoły lub diecezjalnych koordynatorów.
- *Etapy i czas trwania:* stypendium może być przyznane już w VII klasie szkoły podstawowej i może być przedłużane aż do zakończenia studiów.
- *Forma wsparcia:* stypendia wypłacane są w regularnych ratach na konto bankowe stypendysty; dodatkowo Fundacja oferuje udział w obozach formacyjno-wypoczynkowych, programach mentorskich, warsztatach i innych formach rozwoju.
- *Warunki i obowiązki stypendysty:* utrzymanie odpowiednich wyników, uczestnictwo w spotkaniach wspólnoty i modułach formacyjnych; w regulaminie przewidziane są też zapisy dotyczące procedury przedłużenia oraz wyjątków, które Zarząd może rozważyć.

Formacja i inicjatywy

Finansowe wsparcie to tylko jedna strona misji FDNT. Fundacja prowadzi szeroką działalność formacyjną i kulturalną: obozy dla stypendystów, spotkania ogólnopolskie, projekty artystyczne, a także coroczne obchody Dnia Papieskiego i wręczenie nagród TOTUS TUUS – nagród przyznawanych osobom i instytucjom promującym wartości chrześcijańskie w kulturze i życiu publicznym. Działalność ta ma na celu nie tylko pomoc materialną, lecz także wychowanie do odpowiedzialności, służby i odpowiedzi na powołanie.

Wpływ na lokalne sprawy

W jubileuszowych materiałach i raportach przewija się informacja, że w ciągu ćwierćwiecza FDNT objęła pomocą około 10 tysięcy stypendystów, a na programy przeznaczono setki milionów złotych. Co roku do programu dołącza kilkaset nowych osób, a programy centralne gromadzą setki, a nawet tysiące uczestników. To sprawia, że Fundacja ma realny wpływ na społeczności lokalne – nie tylko przez indywidualne losy kolejnych stypendystów, lecz także przez budowanie sieci absolwentów aktywnych w swoich parafiach, miastach i zawodach.

Słynni stypendyści

1. Szymon Hołownia – od stypendysty do publicysty i polityka

Szymon Hołownia, znany szerokiej publiczności jako dziennikarz, publicysta i kandydat w wyborach prezydenckich, wspominał w wywiadach, że w młodości otrzymał wsparcie Fundacji. To doświadczenie, jak sam podkreślał, było istotne w jego drodze życiowej – nie tylko z powodu pomocy materialnej, ale też formacji i spotkań ze społecznością młodych zaangażowanych w życie Kościoła. Jego kariera medialna i późniejsze zaangażowanie publiczne pokazują, że stypendia trafiają do osób, które potrafią wykorzystać szanse i wpływać na debatę publiczną.

2. Piotr Solorz – artysta-kreator z więziami z Fundacją

Piotr Solorz (nie mylić z przedsiębiorcą o podobnym nazwisku) to muzyk, kompozytor i aktor związany z przedsięwzięciami kulturalnymi Fundacji i Teatru Franciszka (projekty prezentowane m.in. przy okazji Dnia Papieskiego). Jako stypendysta zaangażował się w tworzenie muzyki do projektów o znaczeniu ogólnopolskim, współpracując przy widowiskach i nagraniach promujących życie duchowe i kulturalne środowiska papieskiego. Jego kariera muzyczna oraz aktywność artystyczna w projektach fundacyjnych to przykład drogi, w której wsparcie młodości zaowocowało zaangażowaniem w kulturę.

3. Adrian Pontus – lider muzyczny i wychowawca

Adrian Pontus, absolwent Fundacji, występował jako dyrygent i twórca opraw muzycznych w projektach związanych z Dniem Papieskim; współpracował również z zespołem „Tylko Ty” (złożonym ze stypendystów i absolwentów). Jego działalność to przykład, jak programy fundacji wspierają rozwój talentów artystycznych, a potem angażują ich w inicjatywy ogólnopolskie, które docierają szeroko do społeczności.

> **Tworzy się łańcuch solidarności, który umożliwia kolejnym pokoleniom realizację talentu” –** ks. Daniel

Lista absolwentów o ogólnopolskiej rozpoznawalności jest długa, ale nie wszyscy z nich są szeroko medialnie eksponowani – chwali się wieloma absolwentami aktywnymi w kulturze, nauce, edukacji i samorządzie; podane przykłady ilustrują typowe drogi wpływu programu.

Odkrywają talenty

Przykładowo, stypendium może obejmować comiesięczne świadczenie na konto, dofinansowanie udziału w obozach i wyjazdach edukacyjnych, a także wsparcie mentoringowe. Kandydat na stypendystę przechodzi procedurę zgłoszenia i selekcji prowadzoną przez diecezjalnego koordynatora i lokalne gremia rekomendujące najlepszych kandydatów. Fundacja zachęca do zaangażowania lokalnych środowisk (szkoły, parafie, nauczyciele) w odkrywanie talentów i ubieganiu się o wsparcie dla ucznia. Regulaminy opisują precyzyjnie warunki przyznania i wypłaty środków oraz kryteria utrzymania statusu stypendysty.

Troska, edukacja i aktywność

Dla społeczności o tradycyjnych, chadeckich wartościach FDNT jest niejako instytucją naturalnie komplementarną: łączy troskę o rodzinę (pomoc młodym z mniej zamożnych domów), edukację (inwestycja w uzdolnionych), wiarę (formacja w duchu nauczania Jana Pawła II) oraz aktywność społeczną (absolwenci angażują się lokalnie). Fundacja działa w porozumieniu z diecezjami i parafiami – stąd jej wpływ na spoiwo społeczne ma wymiar praktyczny i symboliczny zarazem.

Jak można pomóc lub zgłosić kandydata?

Jeśli parafia, katecheta lub szkoła widzą uzdolnionego ucznia w trudnej sytuacji materialnej, mogą skontaktować się z diecezjalnym koordynatorem FDNT lub bezpośrednio z biurem Fundacji w Warszawie; na stronie Fundacji dostępne są informacje kontaktowe, regulaminy i materiały informacyjne. Darczyńcy prywatni i instytucje również mogą wspierać programy przez wpłaty na konto Fundacji – w ten sposób tworzy się łańcuch solidarności, który umożliwia kolejnym pokoleniom realizację talentu.

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl 053840534d

V liga: LKS Tworków wygrał z LKS Czaniec

Gospodarze cieszą się ze zwycięstwa z wiceliderem. Pojedynek zakończył się wynikiem 3:1 (2:0) Bramki zdobyli Piotr Cerkowniak, Piotr Salamon i Bartosz Krzyżok. Od 55. minuty Tworków grał w dziesiątkę po drugiej żółtej kartce dla swego gracza. Wygrana jest tym cenniejsza, że rywal przed meczem w Tworkowie nie przegrał od ośmiu spotkań. Drużyna z Tworkowa jest na trzecim miejscu podium w tabeli V ligi – II ligi śląskiej drugiej grupy. Zgromadziła 21 punkty i ma bilans bramkowy 25:18. W 12 kolejce zmierzy się w sobotę 25 października na wyjeździe z Błyskawicą Drogomyśl (mecz zaczyna się o 14.00).

Okręgówka: Krzyżanowice wiceliderem

Raciborzanie tylko zremisowali z rezerwami z Turzy Śląskiej. LKS Krzyżanowice rozgromił gości z Syryni, aplikując im 5 bramek. Gamów znów stracił i punkty i gole, tym na razem na wyjeździe do Lubomi. Liderem jest Start Mszana ale aż cztery zespoły mają 21 punktów – tyle co lider. W tym gronie jest drugi w tabeli LKS Krzyżanowice. Unia Racibórz zajmuje 8 miejsce. Tuż za nią plasuje się Kolejarz Chałupki. Gamowianie zadomowili się w strefie spadkowej, nad nią utrzymuje się ekipa z Nędzy z 13 punktami.
11 kolejka: Ruch Stanowice – Kolejarz Chałupki 3:2, Płomień Połomia – Czarni Gorzyce 1:2, Unia Racibórz – Unia II Turza Śląska 1:1, Przyszłość Rogów – Dąb Gaszowice 5:1, Naprzód Czyżowice – Górnik Radlin 2:0, LKS 1908 – Nędza – Borowik Szczejkowice 1:1, Krzyżanowice – Naprzód Syrynia 5:1, Silesia Lubomia – LKS Gamów 3:1

Klasa A: grad bramek w Pietraszynie

Pietrowicki lider utrzymał pozycję, a goniące Start rezerwy Tworkowa straciły punkty w Grzegorzowicach. Pięć trafień Pietraszyna dało drużynie miejsce w tabeli tuż za podium i najlepszy wynik zdobyczy bramkowych w tabeli w tym sezonie. Derby Raciborza wygrali goście ze Studziennej. Pojedynek Krzanowic z Owsiszczami rozstrzygnęli na swoją korzyść gospodarze. W dole tabeli roi się od zespołów z powiatu raciborskiego, a zestawienie zamyka Zabełków.
10 kolejka: Pietraszyn – Zabełków 5:2, Zameczek Czernica – Pawłów 1:1, Naprzód Borucin – Czarni Nowa Wieś 3:3, BraxTon Raszczyce – Rozwój Bełsznica 3:0, LKS 07 Markowice – Studzienna Racibórz 1:2, Grzegorzowice – LKS Tworków 1:0, KS 1905 Krzanowice – Owsiszczu 3:1, Start Pietrowice Wielkie – Buk Rudy 3:1

Klasa C

Grupa 1: 8 kolejka; Bojanów – Olszynka Olza 1:1, Rozwój II Bełsznica – KS 1905 Krzanowice II 4:0, Naprzód II Borucin – Ruch Bolesław 3:3;

Grupa 2: 10 kolejka; Naprzód 37 Krzyżkowice II – Start Pietrowice Wielkie II 0:4, Strzelec Rzuchów – Silesia II Lubomia 4:3;

Grupa 3: kolejka 10; Czarni Nowa Wieś II – LKS Pstrążna 5:2, Adamowice – Zameczek II Czernica 0:4, Zgoda Zawada Książęca – Dzimierz 5:0

Klasa B: 10 goli w Studziennej, 9 w Cyprzanowie

Pojedynek w klasie B między Krzyżkowicami a Lyskami (zdj. Z. Harazim)

Kibice w tych dwóch miejscowości nie mieli czasu na nudę, bramki padały tam najczęściej w kolejce. Tabeli przewodzi Wypoczynek Buków z dwoma oczkami więcej od LKS Lyski. W strefie spadkowej – dwa kluby z Raciborszczyzny: „koziołki" z Rudy i LKS Brzezie. Ci ostatni nie zdobyli jeszcze ani jednego punktu, a w 10 kolejkach stracili aż 53 gole.
10 kolejka: Cyprzanów – Ruda Kozielska 6:3, Wojnowice – Ocice 2:1, Naprzód 46 Zawadą – Stal Kuźnia Raciborska 2:1, Górnik Pszów – Brzezie 4:1, Zwonowice – Czarni II Gorzyce 1:0, Przyszłość II Rogów – Wypoczynek Buków 1:3, Studzienna II Racibórz – Kornowac 8:2, Naprzód 37 Krzyżkowice – Lyski 3:1

REKLAMA

eprasa.pl 053840534d

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

KREDYTY - POŻYCZKI

• **Spłacimy Twoje chwilówki i inne długi, nawet gdy jesteś po upadłości konsumenckiej. tel. 733-556-449, e-mail: kredyty.platan@gmail.com.**

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

POSZUKUJĘ PRACY

• Kierowca z kat C+E szuka pracy w kraju. Tel. 531-292-575.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Opał, węgiel., eko-groszek Szybki transport, tel. 570-817-237.

USŁUGI REM.-BUD.

• **F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.**

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

ZWIERZĘTA

• Sprzedam szczeniaki rasy owczarek niemiecki z rodowodem, po bardzo dobrych rodzicach, ciemne, ładnie kątowane, mocnej budowy, odrobaczone, zaszczepione, ur. 17 czerwca, tel. 725-395-620.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

~~45,90 zł~~ 20,90 | ~~59,90 zł~~ 20,40 | ~~29,90 zł~~ 19,85 | ~~40,90 zł~~ 19,85 | ~~18,90 zł~~ 10,40 | ~~79,90 zł~~ 69,90 | 47,00 zł | ~~34,90 zł~~ 24,90

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Barbara Frydryk, 668 191 013, b.frydryk@nowiny.pl; Ewa Węgrzyn, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz, a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

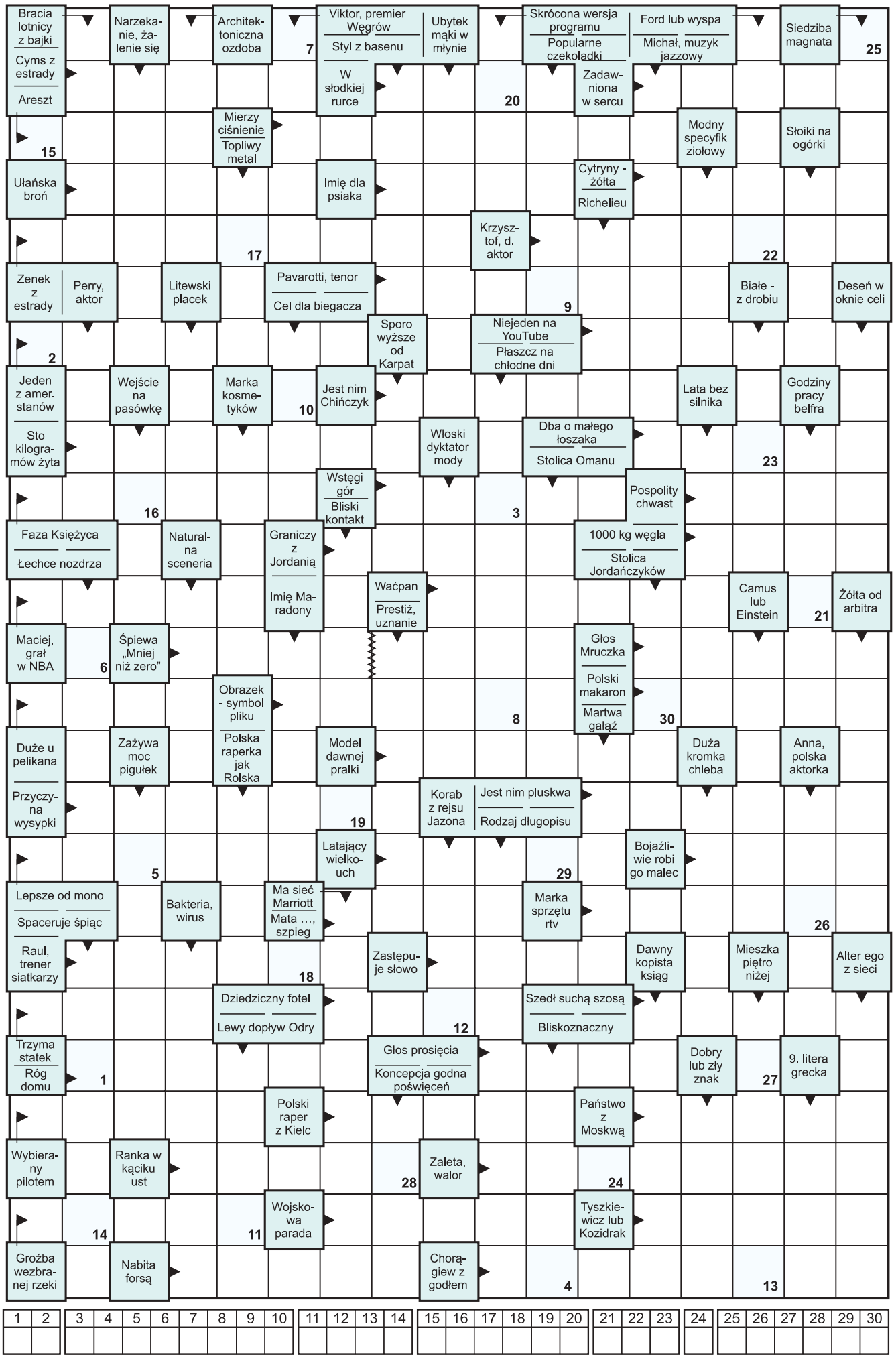

HUMOR

☺☻☺

Egzamin.

Babka pyta egzaminatora:

– Czy można używać kalkulatora?

– Kobieto, weźże odpal ten samochód i jedź...

☺☻☺

Żona pokazuje mężowi magazyn mody z najnowszymi modelami zimowymi i mówi:

– Chciałabym mieć takie futro.

Mąż:

– To jedz Whiskas.

☺☻☺

Łukaszenka do narodu:

– Chcecie mieć tu drugą Wielką Brytanię?

Naród:

– Tak!

Łukaszenka:

Ok. Jutro moja koronacja.

☺☻☺

Dzwoni Kowalski do banku:

– Czy to prawda, że dajecie kredyty na słowo honoru?

– Tak.

– Przecież to śmieszne! A jak was oszukam?

– Wtedy stanie pan przed swoim Stwórcą i będzie panu wstyd.

– Ha, kiedy to będzie!

– Piątego pan nie odda, szóstego pan stanie.

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Zbyt dużo czasu poświęcasz innym. Przez to całkowicie zapominasz o swoich własnych potrzebach. Pamiętaj o wymianie energetycznej. Gdy tylko cały czas dajesz z siebie, nie otrzymując nic w zamian, siły z Ciebie ulatują.

BYK 21.04 – 20.05
To tydzień, w którym będziesz podejmować ryzykowne działania, otworzysz się na nowe doświadczenia, będziesz chętniej eksperymentował. To wszystko ma prowadzić do tego, byś mógł świadomie określić co chcesz w swoim życiu zmienić i w jakim kierunku teraz chcesz podążać.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Wreszcze „wrzucisz na luz", W końcu uświadomisz sobie to, że nie musisz być we wszystkim doskonały. Daj sobie prawo do sprawdzania, eksperymentowania i doświadczania. Czekają Cię ciekawe okazje, znajomości, przygody.

RAK 22.06 – 22.07
To będzie ciężki tydzień. Okoliczności nie będą sprzyjały ku temu, co sobie postanowiłeś. To czas, by pomyśleć nad tym, czy owa droga, na pewno jest dla Ciebie odpowiednią drogą. Nie staraj się robić niczego na siłę.

LEW 23.07 – 22.08
Ten tydzień będzie dla Ciebie bardzo pomyślnym okresem, w którym wszystko będzie szło tak, jak sobie tego zaplanujesz. A nawet lepiej, bowiem możesz liczyć na pojawienie się nowych, pasjonujących okazji do tego, by jeszcze bardziej rozwinąć swoje skrzydła. Wykorzystuj te potencjały z zewnątrz.

PANNA 23.08 – 22.09
Przed Tobą burzliwy tydzień, przez co będziesz bardzo zestresowany i łatwo będziesz powodować konflikty lub też wpadać w gniew. Staraj się to w sobie zwalczyć, bowiem nie prowadzi Cię to do niczego dobrego. A wręcz przeciwnie, możesz sporo na tym stracić.

WAGA 23.09 – 22.10
Przez problemy, które Cię otaczają, a z którymi nie możesz sobie poradzić, błądzisz w energii złości, frustracji i gniewu. Postaraj się najpierw zapanować nad tymi negatywnymi odczuciami, a dopiero potem spojrzyj na swoje problemy z nieco innej perspektywy.

SKORPION 23.10 – 21.11
Skup się na sobie i na swoim rozwoju. To czas, w którym będziesz potrzebował wprowadzić do swojego życia zmiany. Nie będziesz się ich bać, choć mogą wydawać się trudne do zrealizowania. Postawisz jednak na metodę małych kroków, dzięki czemu w naturalnym rytmie będziesz zmieniać swoje życie na lepsze.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Ten tydzień dla osób urodzonych pod znakiem Strzelca będzie bardzo spokojny, a wręcz nawet nieco nudnawy. To moment, w którym będziesz mieć dużo przemyśleń. Jednak Twoje refleksje pozostaną tylko w Twojej głowie. Karty nie wróżą, byś miał w związku z nimi wprowadzać realne działania czy zmiany w swoje życie.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
U zodiakalnych Koziorożców będzie to tydzień uwolnienia. To czas, w którym nabierzesz więcej świadomości – siebie i tego, co Cię otacza. Pozwoli Ci to dojrzeć i zrozumieć kwestie, które do tej pory mogłeś wypierać. Nie będzie to łatwy czas, bowiem by się prawdziwie uwolnić, trzeba będzie podjąć odważne, czasem bardzo trudne decyzje i działania.

WODNIK 20.01 – 18.02
Ten tydzień będzie bardzo pracowity. Przed Tobą wiele spraw do załatwienia – w tym również spraw rodzinnych oraz urzędowych. Możesz odczuwać przytłoczenie, zwłaszcza jeśli będziesz działać po omacku. Lepiej zawczasu przygotuj sobie plan, który pozwoli Ci na wykonanie wszystkich pilnych zadań w sposób jak najbardziej płynny.

RYBY 19.02 – 20.03
Pomimo sprzyjających okoliczności nie będzie to szczęśliwy tydzień. Możesz zaprzepaszczać pewne szanse, a nawet wchodzić w konflikty. To czas, w którym będziesz bardzo przewrażliwiony na swoim punkcie. To sprawi, że będziesz szukać dziury w całym. I możesz tę dziurę znaleźć. Zastanów się jednak, czy na pewno warto jej szukać na siłę.

Opracował Algiz • www.wrozbyonline.pl

eprasa.pl 053840534d

Fita: chcę uświadomić raciborzanom, jak wybitna postać wywodzi się z ich miasta

Michał Fita miał już kilka spotkań popularyzujących dokonania Clausa Ogermana – urodzonego w przedwojennym Ratibor kompozytora, który zrobił światową karierę i współpracował z największymi twórcami jazzu i np. Barbarą Streisand, a o wspólną pracę z nim zabiegali Sting i Michael Jackson.

Nowiny: – Wchodzisz Michale w następny etap swoich starań upamiętnienia tego raciborzanina, na taki wyższy poziom, bo w wydarzeniu w muzeum 17 października biorą udział goście z zagranicy, uznani tam muzycy, producenci muzyczni.

– To prawda, wkraczamy w kolejne etapy i tak naprawdę jesteśmy w ten piątek już w trakcie takiego większego wydarzenia, bowiem dzień wcześniej odbyła się niesamowita rzecz. Zaprosiłem gości, którzy przyjechali do nas z Wrocławia i z Berlina: Christian Kellersman i Jakub Stankiewicz, ludzie, którzy też są Ogermaniakami, jak i ja. Swój urlop wykorzystałem na spotkania z Mateo Bizarim i z Mauro Grossim. Tam powstało hasło: We are Ogermaniacs. Jestem wdzięczny dyrektorowi muzeum i całej załodze placówki w Raciborzu za pomoc w organizacji wiceprezydentowi miasta Michałowi Kulidze za za wsparcie, które okazał temu przedsięwzięciu. Połączyliśmy trochę tej prywaty, naszej pasji z tym wydarzeniem, żeby ono było ogólnomiejskie. Bowiem w tym roku przypada 95 rocznica urodzin Clausa Ogermana. Co prawda ona już minęła, bo miała miejsce 29 kwietnia, ale cieszę się, że możemy ją świętować w październiku poprzez to muzealne wydarzenie. Na nim ludzie z Europy opowiadają nam o raciborskim, wybitnym kompozytorze. Teraz wyjaśnię, co stało się dzień przed imprezą w Raciborzu. Wzięliśmy udział w koncercie znanej, cenionej, utalentowanej, pięknie grającej Diany Krall. Ona ma w tym roku dwa koncerty w Polsce. Wczoraj była w Zabrzu. Mieliśmy to szczęście, że po koncercie odbyło się takie prywatne spotkanie z artystką. Poświęciła nam 45 minut. Spędziliśmy je na rozmowach o Clausie Germanie. Mówiłem jej, że jesteśmy kilkadziesiąt kilometrów od miejsca, w którym on się urodził. Pozwoliłem sobie wręczyć jej nie tylko ten ogermaniakowy gadżet, czyli koszulkę, ale również Ratibor na starej fotografii. Powiedziałem jej, że tak wyglądało miasto, kiedy mieszkał w nim Ogerman. Diana Krall była niezwykle wzruszona tym spotkaniem. Dla mnie to jest bardzo wielka rzecz, że do tego doszło. Jeszcze jestem pijany szczęściem i taki nakręcony jestem.

– Czy w głowie Michała Fity zrodził się pomysł, by na 100-lecie urodzin Clausa Ogermana, za 5 lat zaprosić Dianę Krall na koncert do Raciborza?

– Ja jej powiedziałem jedno, że jestem przekonany że to nie jest nasze ostatnie spotkanie. To co usłyszałem od niej było niezwykle miłe.

– W pięć lat można w Raciborzu doprowadzić do takiego montażu finansowego, by tej klasy światową artystkę sprowadzić na koncert u nas.

– Przyznam, że ja już nie marzę o tak wielkim koncercie, ale ja ją po prostu zaprosiłem żeby kiedyś przyjechała zobaczyć nasze miasto, czyli miasto rodzinne Ogermana i poczuć klimat tej jego części, w którym wychowywał się ten genialny muzyk. Przy tym myślę, że jeszcze w międzyczasie wydarzą się ciekawe rzeczy, bo mam w planach pewne inicjatywy, o których dzisiaj nie chcę mówić, żeby ich nie zapeszać. Jak już je zrealizujemy, to będzie o nich głośno.

– Diana Krall koncertowała w Zabrzu. W sumie to jest to miasto, które jest aktualnie na skraju bankructwa, a my też – jak powszechnie mówi się w magistracie – jesteśmy w trudnej sytuacji finansowej. Zdaje się, że warunki są podobne pod organizację koncertu znanej gwiazdy.

– Artystka koncertowała w Domu Muzyki i Tańca, ale organizatorem była zewnętrzna agencja. Co prawda wydarzenia, które organizujemy na temat Clausa Ogermana nie są pozycjami wydatkowymi, które rujnują czy zrujnowałyby budżet miasta, więc to nie byłoby nie wiadomo jak drogie wydarzenie. Na razie marzę o tym, żeby ona tu przyjechała i zobaczyła to miejsce, bo Diana Krall jest jednym z ostatnich żyjących świadków tej współpracy z wybitnym kompozytorem wywodzącym się z Raciborza. Są inni, niech nam żyją jak najdłużej, bo Jan Akerman, gitarzysta holenderski, który współpracował z Ogermanem, także odpowiedział na naszą wiadomość i pojawiły się kolejne nadzieje. Nie chcę opowiadać za dużo, ale dzieje się cały czas coś w tle. Myślę sobie, że wchodzimy naprawdę na kolejny level.

Michał Fita na spotkaniu w Zabrzu z Dianą Krall wokalistką jazzową, która współpracowała z Clausem Ogermanem. Ficie towarzyszy małżonka oraz zaangażowani w popularyzację twórczości Ogermana Kuba Stankiewicz i Christian Kellersman

– Dzisiejszy program wydarzenia tak jest ułożony, że właśnie będziesz wychodził z Raciborza w lokalizacje europejskie, bo nie tylko przybyli do nas będą się wypowiadać, ale są także łączenia internetowe.

– Na łączach są z nami wybitny jazzowy pianista Mauro Grossi, który podobnie jak Kuba Stankiewicz jest również wykładowcą na na wyższej uczelni muzycznej. Jest też jego student. Mauro Grossi ma taką właśnie przypadłość, że zaraża swoich studentów ogermanią i jeden z nich, doktorant w tej chwili, Mateo Bizzari czeka również na łączach, będzie opowiadał również o swoich doświadczeniach z Ogermanem, o tym jak odkrywa jego muzykę

– Oprócz wykładów zaplanowałeś w tym wydarzeniu muzykę.

– Zaplanowałem mini recital w wykonaniu profesora Kuby Stankiewicza, który zapoda nam dźwięki skomponowane zarówno przez Ogermana, ale również utwory, których on nie komponował, natomiast przy których też pracował i i je aranżował. To naprawdę jest wielkie wydarzenie i bardzo się cieszę z obecności tych, którzy są z nami tutaj na żywo, jak i tych, którzy będą nas oglądali online, bo całe wydarzenie będzie relacjonowane i na YouTubie będzie do obejrzenia. Kto dzisiaj nie zdążył przyjść, ten będzie mógł zobaczyć sobie późniejszym czasie.

– Gdzie chciałbyś dotrzeć z popularyzacją postaci tego kompozytora?

– Wciąż najważniejsze dla mnie jest to żeby raciborzanie mieli świadomość tego kim był Ogerman, żeby jego pamięć była żywa w naszym mieście i to jest fundament, że docieram do kolejnych ważnych w jego życiu osób dzięki uprzejmości Christiana Kellersmana, dzięki zapałowi Kuby Stankiewicza. Docieramy do twórców z całego świata. Bardzo ważną osobą jest Richard Brook, który opisuje, ma swój ma swój blog w internecie i który też przywołał pamięć zakładu fotograficznego Foto-Helios prowadzonego przez rodziców Clausa Ogermana. To też jakby jest taki punkt, taki splot słoneczny, że się ludzie po prostu kontaktują z nami i to, że docieramy gdzieś tam wysoko do gwiazd, to tak naprawdę ma tylko uświadomić nam żyjącym tu i teraz obecnie, jak ważną, istotną postacią był raciborzanin Ogerman i jak wiele wniósł w twórczość muzyczną XX wieku.

Rozmawiał Mariusz Weidner

Wydarzenie zorganizowane przez Michała Fitę w Muzeum w Raciborzu

eprasa.pl 053840534d